

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głosweekend

Piątek
9 lutego 2018
nr 11 (LXXIII)
cena: 17 Kč

KULTURA
NAD OLŻĄ GWIAZDY
POLSKIEGO I CZESKIEGO
KINA
STR. 5

PUBLICYSTYKA
NA STYKU
TRZECH ŚWIATÓW
STR. 6

GAZETKI SZKOLNE
RÓŻNORODNOŚĆ
PODSTAWĄ GAZETY
STR. 8-9

Igrzyska, które mają połączyć świat

Ruszają! XXIII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w południowokoreańskim Pjongczangu dziś o godz. 12.00 czasu środkowoeuropejskiego zostaną oficjalnie zainaugurowane. W defiladzie sportowców podczas ceremonii otwarcia zaszczyt niesienia polskiej flagi przypadł panczeniarzowi Zbigniewowi Bródce. Chorążym czeskiej reprezentacji będzie z kolei snowboardzistka Eva Samkova.

Janusz Bittmar

Aż do 25 lutego najlepsi sportowcy planety powalczą o medale igrzysk, które po raz drugi w historii zagospodszą w Korei Południowej. W 1988 roku w stolicy kraju, Seulu, została rozegrana letnia odmiana igrzysk. Obie odsłony na Półwyspie Koreańskim pomimo wszelkich starań nie uniknęły konotacji politycznych. Cały świat mocno wierzy w to, że XXIII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Pjongczangu przebiegną w spokojnej atmosferze sportowej rywalizacji, a ostatnie zawirowania polityczne na linii Stany Zjednoczone – Korea Północna na czas zmagania olimpijskich zostaną schowane do szuflady. Jeszcze na miesiąc przed startem igrzysk nie było wiadomo, czy w Pjongczangu wystartują również sportowcy z komunistycznej Korei Północnej. W końcu są, ba – nawet z aspiracjami medalowymi, jak w przypadku pary łyżwiarzy figurowych Ryoma Tae Ok i Kim Ju Sik, którym Międzynarodowy Komitet Olimpijski przyznał „dzięką kartę”. Wspólny zespół koreański wystawi tymczasem kobiecą reprezentację w hokeju na lodzie. Aż sześć krajów zadebiutuje w tym roku na igrzyskach: Ekwador, Erytrea, Kosowo, Malezja, Nigeria i Singapur. W



przypadku debiutujących na igrzyskach sportowców z egzotycznych krajów można bez dwóch zdań poślikować się znaną maksymą barona Pierre’a de Coubertina, iż „ważny jest udział, nie zwycięstwo”.

W górskiej wiosce olimpijskiej od poniedziałku trwa pospolite ruszenie. Na miejscu wydarzeń zameldowali się już m.in. polscy sportowcy. Polacy zamieszkali w jednym z piętnastu apartamentowców. Biało-

-czerwoni zajmują piętra od ósmego do dwunastego. Niżej zakwaterowani są m.in. Cześci, którzy do Pjongczangu wystali znacznie liczniejszą grupę liczącą 85 sportowców.

Ciąg dalszy na str. 13

SPOŁECZEŃSTWO

Śnieg atakuje

Region. Śnieg po raz kolejny zaskoczył drogowców. W całym regionie pełne ręce roboty mieli od środy strażacy, pogotowie ratunkowe i policjanci z drogówki. Do wielu wypadków drogowych doszło na Podbeskidziu, zwłaszcza w morawskiej części Beskidów. Krakusy z udziałem samochodów osobowych zanotowano jednak również na zaolziańskich „dołach”. W Stonawie chociażby samochód zderzył się ze słupem oświetlenia. STR. 2

EDUKACJA

Rzemieślnik na wagę złota

Region. Ruszyła nowa kampania wspierająca średnie szkolnictwo zawodowe. Władze województwa morawsko-śląskiego przeznaczyły na ten cel 2 mln. koron. Niezdecydowaną młodzież mają zachęcić do nauki rzemiosła nie tylko hasła reklamowe, ale też zachęty finansowe w formie stypendiów motywacyjnych. STR. 3

GRANICA

Narkotyki płyną przez Olzę

Cz. Cieszyn/Cieszyn. Kiedyś alkohol, teraz narkotyki. Republika Czeska i Polska są członkami Unii Europejskiej, granica na Olzie znikła, jednak przemysł wcale nie ustał. W Cieszynie, w okolicach granicznych mostów, polscy policjanci mają pełne ręce roboty. STR. 4

FINANSE

Ciągle jesteśmy bardzo zapracowani

Region. Szczęśliwy ten, kto może powiedzieć, że praca to dla niego czysta przyjemność lub ukochane hobby. W kolejnym numerze rubryki „Grosz do grosza” przedstawiamy różne spojrzenia na pracę, która jest nieodłącznym elementem naszego życia. STR. 10

Kancelaria będzie nieczynna

Od wtorku 13 lutego zamknięta będzie Kancelaria Kongresu Polaków w RC. Przerwa w funkcjonowaniu biura potrwa do końca miesiąca, czyli do 28 lutego.

Powodem czasowego zaprzestania działalności jest przeprowadzka Kongresu Polaków w RC ze swej dotychczasowej siedziby w gmachu przy ulicy Komeńskiego 4 w Cz. Cieszynie do nowych pomieszczeń w budynku przy ul. Grabińskiej 33, w którym wcześniej znajdował się Dom Dzieci i Młodzieży.

– Od 13 lutego do końca miesiąca fizycznie nie będziemy więc mieli dostępu do dokumentów, które będą musiały zostać spakowane. Także komputery w końcu trzeba będzie wyłączyć – stwierdza Piotr Polok, szef kancelarii Kongresu Polaków, który podkreśla jednak, że w bardzo istotnych sprawach, niemogących czekać do marca, można się z nim kontaktować pod numerem tel. +420 722 912 663.

(wik)

REKLAMA

Dzień Nauczyciela z Vitality

- Restauracja witalna w Wędryni
- Bistro Vitality przy Mini Werk Arenie
- Ring Bistro przy torze gokartowym w Trzyńcu

Cieszymy się na spotkanie

+420 732 920 550



www.vitalityleszko.cz

GL-832

Czytaj »Głos« online



NASZ »GŁOS«



Beata Schönwald
beata.schonwald@glos.live

Ten szczegół zauważyłam podczas wieczornego prasowania. W momencie, kiedy wykonywałam kolejny ruch żelazkiem, stwierdziłam, że serwetka po mojej babce została zrobiona z dwóch kawałków materiału. Główną środkową część babcia obszyła resztką białego płóciennika i obhaftowała granatową nitką.

W czasach, kiedy moja babcia uczyła się podstaw szycia, haftowania, szydełkowania i robienia na drutach, w cenie był każdy skrawek materiału, a grzechem było zmarnowanie nawet tego najmniej pozorowanego. Każdy kawałek szmatki, nitki czy włóczki był traktowany jak surowiec, z którego można coś zrobić. Dlatego nawet wtedy, kiedy dziadkowie żyli już we względnie dostatku, wąski pas białego płótna nie wylądował w koszu, ale w przemyślany sposób został wykorzystany do upiękшення serwetki. Podobnie rzecz się miała z ciasnymi sukienkami i sweterkami. Nienadające się do wyjścia sukienki babcia przesywała na kolorowe fartuchy, zaś robione na drutach sweterki wypruwała, a włóczkę zwijała w kłębek. Potem, po upływie kilku zimowych miesięcy, widywałam ją w pasiastych wdziankach, w których dobrze rozpoznawałam fragmenty jej wcześniejszych robótek.

Kiedy byłam dzieckiem, babcia opowiadała mi o swojej laleczce z gałganków i wózku- pudełku po butach, który ciągnęła za sobą na sznurku. To pewnie wtedy nauczyła się owej kreatywności i fantazji przekształcania rzeczy na pozór zbędnych w przydatne. Z tej umiejętności profitowała przez całe życie. W sposób absolutnie naturalny, nie znając trudnych do wypowiedzenia pojęć, jak segregacja odpadów czy recykling.

CYTATY NA DZIŚ



Jiří Drahoš
były kandydat na prezydenta RC

**Nie posiadam żadnych zamiarów
ani numeru telefonu prezydenta
Miloša Zemana**



Stefan Hula
Polski skoczek narciarski

**Nie da się skakać na pół gwizdka.
Dajemy z siebie wszystko**

E-STREFA

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć
z wernisażu wystawy Bronisława
Liberdy.



DZIŚ...

9

luty 2018

Imieniny obchodzą:
Apolonia, Jakub, Pola
Wschód słońca: 7.08
Zachód słońca: 16.51
Do końca roku: 325 dni
(Nie)typowe święta:
Międzynarodowy Dzień
Pizzy
Przysłowia:
„Jak luty nastaje, śnieg
jeszcze nie taje”

JUTRO...

10

luty 2018

Imieniny obchodzą:
Jacek, Jacenty, Elwira
Wschód słońca: 7.06
Zachód słońca: 16.53
Do końca roku: 324 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Mincerza
Światowy Dzień Kociwicia
Przysłowia:
„Gdy 10 lutego mróz
panuje, jeszcze 40 dni
takich zwiastuje”

POJUTRZE...

11

luty 2018

Imieniny obchodzą:
Bernadeta, Łazarz, Maria
Wschód słońca: 7.05
Zachód słońca: 16.55
Do końca roku: 323 dni
(Nie)typowe święta:
Ogólnopolski Dzień
Dokarmiania Zwierzyny
Leśnej
Przysłowia:
„Jaka w zapustną
niedzielę pogoda, taką też
Wielkanoc poda”

POGODA

piątek



dzień: -3 do 1 C
noc: 0 do -4 C
wiatr: 1-4 m/s

sobota



dzień: -3 do -1 C
noc: 0 do -4 C
wiatr: 1-4 m/s

niedziela



dzień: 1 do 3 C
noc: -1 do -5 C
wiatr: 1-4 m/s



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Śnieg atakuje

Zima zaatakowała nasz region. Od środy popołudnia śnieg komplikuje sytuację na drogach. Policja apeluje do kierowców i pieszych o ostrożność.

Obfite opady śniegu najbardziej dawały się we znaki użytkownikom dróg w środę od wczesnego popołudnia do późnych godzin wieczornych. W momencie, kiedy najwięcej ludzi wracało samochodami z pracy do domu, opady śniegu były najbardziej intensywne. Drogowcy zaś nie nadążali ze sprzątaniem białego puchu. W efekcie w godz. 13.00-21.00 liczba wypadków diametralnie wzrosła. – Chodziło o dziesiątki wypadków drogowych, które na szczęście obyły się bez poważnych obrażeń. Powodem było niedostosowanie szybkości jazdy do warunków na drodze, auta wpadały w poślizg, uszkadzając inne pojazdy, słupy lub ogrodzenia – podsumowała feralne środowe popołudnie rzeczniczka wojewódzkiej Policji RC, Gabriela Holćakowa.

Śnieg komplikował życie również pieszym. W wypadkach drogowych, które miały miejsce w naszym regionie, 10 osób doznało lekkich obrażeń, a kolejnych 15 poraniło się na skutek upadku na zaśnieżonych i oblodzonych chodnikach i jezdniach. – W dwóch trzecich przypadków chodziło o obrażenia kończyn, w czterech przypadkach głowy, a w jednym klatki piersiowej. Połowę poszkodowanych tworzyli seniorzy powyżej 70 lat – stwierdził rzecznik wojewódzkiego pogotowia ratunkowego, Lukáš Humpl.

Zima na razie nie popuszcza, policja apeluje więc o ostrożność i wzajemną wyrozumiałość. Przypomina, że droga hamowania na śniegu i lodzie jest dłuższa, co powinni mieć na uwadze zarówno kierowcy, jak i piesi.

(sch)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



CIESZYŃ
W Cieszynie odnotowano pierwszą śmiertelną ofiarę tej zimy. We wtorek rano policja została zaalarmowana przez przechodnia, że obok ścieżki spacerowej przy ul. Bolko Kantora leży nieprzytomny mężczyzna. Funkcjonariusze przystąpili do akcji resuscytacyjnej, ponieważ mężczyzna nie oddychał. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia stwierdził u 38-latka głęboką hipotermię. Mężczyznę natychmiast przewieziono do szpitala w Bielsku-Białej, niestety wieczorem zmarł.

(wik)

HAWIERZÓW, KARWINA
W związku z rozprzestrzeniającą się gripą od środy został wprowadzony częściowy zakaz odwiedzin w szpitalach w Hawierzowie i Karwinie-Raju. Jak na razie ograniczenia dotyczą wszystkich oddziałów reanimacji oraz intensywnej terapii, w tym również dziecięcej.

Zakaz obowiązuje do odwołania. (sch)

JABŁONKÓW
Jiří Drahoš będzie opowiadał na spotkaniu w ratuszu w swoim rodzinnym Jabłonkowie, jakie zyski i straty przyniosła mu kandydatura na prezydenta RC. Tu, dokładnie rok temu, ogłosił swoją kandydaturę. Teraz nadszedł czas na bilans. Spotkanie z mieszkańcami odbędzie się w czwartek 15 bm. o godz. 17.00.

(sch)

OSTRAWA
Szpital uniwersytecki w Ostrawie-Porubie będzie miał nowy pawilon psychiatryczny. Powstanie on na zielonej łące i zgod-

nie z założeniami dyrekcji da kres ciasnocie i długim czasom oczekiwania na wizytę u specjalisty. Obecny oddział może przyjąć jednocześnie tylko 24 pacjentów. Nowy będzie miał 66 łóżek na trzech pododdziałach. Dzieciom służyć będzie boisko, pacjentom oddziału zamkniętego atrium z ławeczkami i zielenią. Budowa, która zostanie sfinansowana z dotacji europejskiej, ruszy na przełomie lata i jesieni. Za rok ma być gotowa. (sch)

Rzemieślnik na wagę złota

Wystąp z szeregu. Naucz się zawodu. Zdobędziesz respekt. To główne hasła nowej kampanii wspierającej średnie szkolnictwo zawodowe. Województwo Morawsko-Śląskie przeznaczyło na nią 2 mln koron. Jej nazwa brzmi „Rzemiosło ma respekt”.

Beata Schönwald

Kampania reaguje na długo-trwały brak rzemieślników na regionalnym rynku pracy. Jej celem jest doprowadzenie do zmiany w sposobie myślenia uczniów i ich rodziców, wśród których wciąż jeszcze pokutuje przekonanie, że tylko zdobycie matury zapewni dziecku sukces, a pójście do zawodówki traktują jako porażkę. – Jest taka moda, że do gimnazjów i szkół średnich z maturą nadal zgłaszają się uczniowie, którzy nie mają predyspozycji do studiowania. W szkole się męczą, a po jej ukończeniu trudno im znaleźć pracę. Tymczasem wystarczy tak niewiele. Wybrać zawód, w którym uczeń się odnajdzie, i który w przyszłości zapewni mu dostatnie życie – uważa

hetman województwa morawsko-śląskiego, Ivo Vondrák.

Zmiana nastawienia społeczeństwa do poszczególnych rzemioł ma nastąpić za pośrednictwem kampanii realizowanej on-line i w terenie. W tym celu powstała m.in. nowa strona internetowa oraz profil na Facebooku „Rzemiosło ma respekt”. – Kampanię staramy się rozreklamować na kanale YouTube, a także za pomocą klasycznych billboardów. Wierzę, że te wszystkie nasze działania przełożą się na liczbę zgłoszeń oddanych właśnie na kierunki zawodowe oraz wywołają ogólnospołeczną dyskusję na temat przyszłości rzemiosła – przekonuje wicehetman ds. szkolnictwa, Stanisław Folwarczny.

Niezdeterminowaną młodzież mają zachęcić do nauki rzemiosła nie

tylko hasła reklamowe, takie jak „zręczny rzemieślnik jest dziś na wagę złota”, ale także zachęty finansowe. Te, począwszy od bieżącego roku szkolnego, są wypłacane w formie stypendiów motywacyjnych i za wyniki w nauce. Ich celem jest przekonanie uczniów, że warto przyłożyć się do nauki i jak najlepiej opanować przyszły zawód. Najwyższe stypendium wynosi 16 tys. koron rocznie.

W chwili obecnej lista wspieranych przez województwo rzemioł liczy trzynaście pozycji. Należą do nich: murarz, blacharz, rzeźnik-wędliniarz, kominarz, monter suchej zabudowy, dacharz, malarz-lakiernik, stolarz, narzędziowiec, elektryk, elektromechanik, piekacz i kapelusznik. Ze stypendium można się ich uczyć również na naszym



● Zawód stolarza należy do rzemioł wspieranych przez województwo. Fot. UW w Ostrawie

terenie – w Średniej Szkole Albrechta w Czeskim Cieszynie, w dwóch szkołach zawodowych w Hawierzo-

wie-Szumbarku, w Szkole Techniki i Usług w Karwinie oraz w Średniej Szkole w Boguminie.

GermanDeathCamps.info



Od początku lutego internauci mogą odwiedzić edukacyjny serwis GermanDeathCamps.info. To nowy serwis tematyczny portalu Polskiego Radia prezentujący historię niemieckich obozów koncentracyjnych i obozów pracy z czasów II wojny światowej. W sposób jasny i przejrzysty ma on przybliżyć odbiorcom z różnych krajów i w różnym wieku historię niemieckich obozów koncentracyjnych i obozów pracy z czasów II wojny światowej. Strona jest dostępna w trzech wersjach językowych – angielskiej, niemieckiej i polskiej. – W obliczu prób fałszowania historii Polskie Radio ma obowiązek bronięcia prawdy. To jest nasza oczywista powinność jako nadawcy publicznego, ale też jesteśmy to winni ofiarom, szczególnie tym, którzy w czasie niemieckiej okupacji poświęcili życie swoje i najbliższych, by ratować Żydów. Chcemy, by na całym świecie nikt nie miał wątpliwości, kto odpowiada za powstanie

obozów koncentracyjnych na terenie okupowanej przez Niemców Polski – powiedział prezes Polskiego Radia Jacek Sobala.

Prace nad serwisem trwały pięć miesięcy. Do stworzenia strony wykorzystano archiwalne nagrania Polskiego Radia, a także materiały zgromadzone przez historyków z Polski, Niemiec i Izraela, z którymi współpracują twórcy serwisu. Na ich podstawie przygotowano zapisy filmowe ze wspomnieniami

odbiorcom w różnych częściach świata pomóc dotrzeć do prawdy na temat niemieckich obozów śmierci i w sposób oczywisty ustalić, co działo się na terytorium Polski i nie tylko – mówił dyrektor portalu PolskieRadio.pl Piotr Chęciński.

W serwisie można znaleźć m.in. interaktywną mapę Europy okupowanej przez hitlerowskie Niemcy z zaznaczonymi największymi obozami zagłady, nazwiskami ich

komendantów, okresem funkcjonowania i liczbą ofiar. Prezentowane są również przykłady współczesnych zakładamy ań historii obozów, w tym publikacji prasowych, telewizyjnych i internetowych. Na stronie można znaleźć wypo-

wiedzi ekspertów, m.in. prof. Marka Chodakiewicza, prof. Martina Schulze Wessel, ostatniego „łowcy nazistów” Efraima Zuroffa oraz prof. Jerzego Eislera.

Polska wersja serwisu dostępna jest pod adresem – <https://www.polskieradio.pl/320/6225>. (wik)

Powstaje także film

Obok gotowej już strony internetowej w planach jest również produkcja filmu dokumentalnego „German Death Camps”, który będzie skierowany przede wszystkim do widzów z Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych, choć nagrane zostaną także wersje językowe niemiecka i polska.

W filmie zostanie przedstawiona historia powstania obozów koncentracyjnych w III Rzeszy i na terenach okupowanej przez nią Polski, Holocaust oraz kłamstwo oświęcimskie i zaliczające się do niego mówienie o „polskich obozach zagłady”.

– W trakcie realizacji przeprowadzonych zostanie wiele wywiadów, wykonane zostaną ujęcia w muzeach i innych miejscach pamięci. Poza samymi dniami zdjęciowymi sporo czasu i środków pochłonie montaż, jednak film ma być gotowy na koniec 2018 r. – informują twórcy dokumentu. (wik)

świadków historii – więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych.

Jak podkreślają twórcy, serwis jest poświęcony edukowaniu i informowaniu. – Ma on opowiadać o trudnej historii II wojny światowej, ale przede wszystkim ma na celu

REKLAMA

FIRST MINUTE OFERTA Z KATALOGU CK A-Z TOUR 2018			
SAMOŁOTEM Z OV: wczasy letnie w Bułgarii - Primorsko, Kiten od 16.6. do 15.9. już od 8 460,- Kč! Pobyty s All inclusive od 12 710 Kč!			
SŁOWACKIE I WĘGIERSKIE TERM Y I KĄPIELE – AUTOKAREM I Z PILOTEM gr.			
Hevíz , hotel CE Quelle 4*, baseny w cenie, FB	12.05. – 18.05.	7750 Kč	
Velký Meder , penz.Tara, zaraz obok term, BS	13.05. – 19.05.	4400 Kč	
Piešťany , hot. Park 4*, HB + basen i procedury	20.05. – 26.05.	7700 Kč	
Bükfürdő , hotel Répce 3*, termy w cenie, HB	27.05. – 02.06.	8900 Kč	
Hajdúszoboszló , hot. Járja 3* ob. term, HB	03.06. – 09.06.	7750 Kč	
Lázně Dudince , Jantár 3*, HB + procedury	03.06. – 09.06.	6350 Kč	
POZNAWCZE I POBYTOWE WYCIECZKI AUTOKAROWE Z PRZEWODNIKIEM			
Kraków, Wieliczka , zabytki UNESCO, HB	21.04.	790 Kč	
Warszawa i okolice , kultura, zabytki, HB	03.05. – 06.05.	5450 Kč	
Okruh Polskem , najlepsze z UNESCO, HB	23.05. – 27.05.	7750 Kč	
Východní Čechy , zamki, przyroda, HB	27.05. – 02.06.	6100 Kč	
Bieszczady , turystyka, przyroda, skansen, HB	17.06. – 23.06.	5950 Kč	
Mazury , jeziora, rejsy, zabytki wojenne, HB	17.06. – 23.06.	8550 Kč	
Wyjaśnienia: BS - bez strawy, BB - se snídaní, HB - s polopenží, FB - plná penze. Przystanki aut.: Třinec, Český Těšín, Karviná, Havířov, Frýdek-Místek, Ostrava. Więcej informacji na CK A-Z TOUR tel: 558 551 187-9, www.ckaztour.cz			

Wypożycz sprzęt gastronomiczny na każdą okazję

+48 730 537 077
www.cateringcieszyn.pl

PRODUCENT OGRODZEŃ

Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom !

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

TRINEC, ul. Frýdecká 572 kom. 732 683 665
email: plotyzs@seznam.cz tel/fax: 558 320 353

CIESZYN, ul. Stawowa 91 kom. +48 602 711 096
email: robert@ogrodzeniazs.pl tel/fax: +48 33 855 1400
www.ogrodzeniazs.pl

Narkotyki płyną przez Olzę

Kilkanaście lat temu przez czesko-polską granicę przemycano nad Wisłę głównie alkohol, a przede wszystkim czeską wódkę. Dziś czasy się zmieniły. Republika Czeska i Polska są członkami Unii Europejskiej, granica na Olzie znikła, jednak przemyt wcale nie ustał. Tyle, że dziś zamiast wódki szmuglowane są na polską stronę głównie narkotyki.



• Przez Olzę najczęściej szmuglowane są miękkie narkotyki, przede wszystkim marihuana. Fot. ARC Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie

Witold Koźdoń

W Cieszynie, w okolicach granicznych mostów polscy policjanci mają pełne ręce roboty, ponieważ młodzi ludzie urządzają sobie „narkotykowe” wypadki za Olzę, skąd wracają z zapasem środków odurzających. W efekcie nie ma tygodnia, by któryś z amatorów miękkich „dragów” nie wpadł z trefnym towarem.

– Dobrze pamiętam czasy, gdy mnóstwo osób z całej Polski zjeżdżało do Cieszyna, by przemycać przez Olzę alkohol i inne rzeczy, które można było później zyskiem sprzedać. Teraz czasy są wprawdzie inne, mamy otwarte granice, ale ponieważ miękkie narkotyki można kupić w podobnej cenie co alkohol, ludzie decydują się na takie zakupy po czeskiej stronie granicy, gdzie te substancje są chyba łatwiej dostępne niż u nas – mówi młodszy aspirant Krzysztof Pawlik z Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie.

Funkcjonariusz zaznacza, że nie zna specyfiki czeskiego rynku, jednak cieszyńska policja regularnie zatrzymuje osoby posiadające przy sobie znaczne ilości narkotyków. W ostatnich latach praktycznie nie ma tygodnia bez takiej akcji. – Nasi policjanci trzymają rękę na pulsie i dostosowują metody pracy operacyjnego do zmieniającej się sytuacji. Ich działania przynoszą też skutek, bo tylko w ubiegłym roku odnotowaliśmy w sumie 277 spraw związanych z narkotykami. Na gorącym uczynku zostało zatrzymanych zaś blisko 200 sprawców, z których 28 to nieletni – informuje.

Policjyni wywiadowcy wzięli pod lupę zwłaszcza okolice cieszyńskich mostów granicznych, z biegiem czasu wypracowując własne, bardzo skuteczne metody walki z przemytem. Ulice Zamkowa i Przykopa, aleja Łyska, parkingi na Liburni i obok browaru są regularnie penetrowane przez policjantów w cywilu. I działania te przynoszą efekt, bo zatrzymywani są posiadacze nie jednej czy kilku ale kilku-

dziesięciu, a nawet kilkuset działek.

Mimo to pierwszy ubiegłoroczny sukces cieszyńskiej policji był tro-

2 kg

tyłe marihuany przechwycili jednorazowo cieszyńscy policjanci w marcu ubiegłego roku. Dzięki temu na rynek nie trafiło 2 tys. dilerkich porcji tego narkotyku.

chę dziełem przypadku. W lutym policjyni wywiadowcy zainteresowali się dwoma młodymi mężczyznami z Jankowic stojącymi w alei Łyska w Cieszynie, ponieważ jeden z nich... załatwiał potrzebę fizjologiczną na chodniku. Dostał za to mandat wysokości 500 złotych i na tym pewnie by się skończyło, gdyby podczas legitymowania mężczyźni nie zachowywali się bardzo nerwowo. Dodatkowo uwagę policjantów zwrócił kawałek czarnej reklamówki wystającej spoza paska spodni jednego z nich. Okazało się, że 23-latek w spodniach ukrył worki z suszem marihuany. Młodszy również miał przy sobie narkotyki. Łącznie mundurowi zabezpieczyli wówczas ponad 165 gramów marihuany.

Jeszcze w tym samym miesiącu cieszyńscy policjanci zauważyli na ul. Michejdy leżącego na chodniku pijanego mężczyznę. Podczas

sprawdzenia delikwenta okazało się, że 27-latek z Dąbrowy Górniczej ma przy sobie dwa pistolety gazowe kalibru 8 i 9 mm oraz 40 sztuk amunicji. Ponadto w plecaku trzymał narkotyki, a konkretnie 120 gramów marihuany.

Z kolei na początku marca na drodze ekspresowej S-52 w Pogórze koło Skoczowa policjanci z wydziału kryminalnego cieszyńskiej komendy zatrzymali 32-letniego mieszkańca Małopolski, który w swym samochodzie przewoził znaczne ilości narkotyków. Podczas kontroli pojazdu mundurowi znaleźli dwa kilogramy marihuany, dzięki czemu na rynek nie trafiło 2 tys. dilerkich porcji tego narkotyku. Na wniosek śledczych i prokuratora cieszyński sąd aresztował mężczyznę tymczasowo na trzy miesiące.

– To były już ilości hurtowe, jednak trzeba pamiętać, że w Polsce zabronione jest posiadanie jakiegokolwiek ilości narkotyków. Nie wolno też ich przenosić, udostępniać, przerabiać czy wytwarzać. Jednym słowem zabronione jest wszystko, co wiąże się z narkotykami – stwierdza mł. Asp. Krzysztof Pawlik.

Tymczasem 10 maja ub. roku policjanci z cieszyńskiej prewencji zaledwie w ciągu jednego dnia zatrzymali dwie osoby, które przemyciły znaczne ilości narkotyków z Czech do Polski. Najpierw przed południem przy polsko-czeskiej granicy w Cieszynie stróże prawa wylegitymowali mieszkańca powiatu radomskiego, który w dużej paczce po popularnych czeskich lentilkach miał ukryte narkotyki. Mundurowi zarekwirowali prawie 350 gramów marihuany, a 25-letni mężczyzna został zatrzymany w policyjnej celi. Kilka godzin później policjyni wywiadowcy w tym samym rejonie „namierzyli” młodego mieszkańca powiatu gliwickiego. Tym razem 20-latek miał ukryte w kurtce i spodniach ponad 300 gramów marihuany. Gliwiczanie również został zatrzymany w policyjnym areszcie.

Pod koniec maja nadolziańscy policjanci zatrzymali również 30-latkę ze Skierniewic, który przemycał z Czech do Polski marihuanę i metaamfetaminę. W kieszeniach ukrył odpowiednio 210 gramów i kilka działek tych narkotyków. Dla odmiany w wakacje, pod koniec lipca, przemytniczą wpadkę zaliczył 20-letni mieszkaniec Bielska-Białej, który miał przy sobie 185 gramów marihuany. Młodzieniec zachowywał się podejrzanie na ul. Zamkowej, więc policjyni wywiadowcy postanowili go wylegitymować. Niespodziewanie 20-latek zaczął uciekać, ale po krótkim pościgu został zatrzymany.

Również początek 2018 roku przyniósł polskim stróżom prawa pierwsze narkotykowe sukcesy. W styczniu funkcjonariusze cieszyńskiego wydziału kryminalnego w trakcie wieczornego patrolu w rejonie ul. Zamkowej zauważyli mężczyznę, który biegał, zachowywał się nerwowo, dziwnie rozglądał. W trakcie sprawdzania jego tożsa-

mości mundurowi zapytali, jaki jest cel jego wizyty w Cieszynie. 35-latek tak wiele mówił, że sam sobie zaczął zaprzeczać. W końcu nie wytrzymał i przyznał się, że ma ze sobą marihuanę, którą kupił w Czechach. Na jaw wyszedł również dodatkowy powód jego zdenerwowania... Mieszkaniec Jastrzębia-Zdroju był bowiem poszukiwany przez sąd i to aż trzema odrębnymi nakazami doprowadzenia.

Również w styczniu w Bąkowie koło Strumienia wpadł również 29-letni pasażer ford mondeo, którym kierowała 30-letnia kobieta. Podczas rutynowej kontroli policjanci wyczuli wydobywający się z wnętrza samochodu charakterystyczny zapach marihuany, którą mężczyzna ukrył w... bieliźnie. Jak się okazało, 29-latek miał przy sobie ponad 26 gramów tego narkotyku. Mimo tych sukcesów, cieszyńscy policjanci nie mają wątpliwości, że nielegalny „import” narkotyków zza południowej granicy wcale nie maleje, a wręcz rośnie.

Narkotykowe statystyki

Podsumowując ilość postępowań karnych dotyczących posiadania narkotyków, to z policyjnych statystyk wynika, że tendencja ta nieznacznie wzrasta. W 2016 roku Komenda Powiatowa Policji w Cieszynie prowadziła 219 takich postępowań, a w roku 2017 – 243 (postępowania te dotyczyły wszystkich przestępstw narkotykowych). Z kolei dane dotyczące przemytu przedstawiają się następująco: w 2016 roku było ich 131, a w 2017 – 168.

W 2016 r. cieszyńscy stróże prawa zatrzymali 356 osób, które miały przy sobie w sumie około 4200 działek narkotyków, w tym 3823 gramów marihuany, 84 gramy amfetaminy oraz 38 gramów różnych dopalaczy.

Dla odmiany w 2017 roku na gorącym uczynku zostało zatrzymanych blisko 200 sprawców, a w tej grupie było 28 nieletnich.

W ub. roku zatrzymano też prawie 874 gramów różnych narkotyków, z czego 7753 gramy stanowiła marihuana, 851 gramów dopalaczy, a 130,4 grama amfetamina.

(wik)



RECENZJE

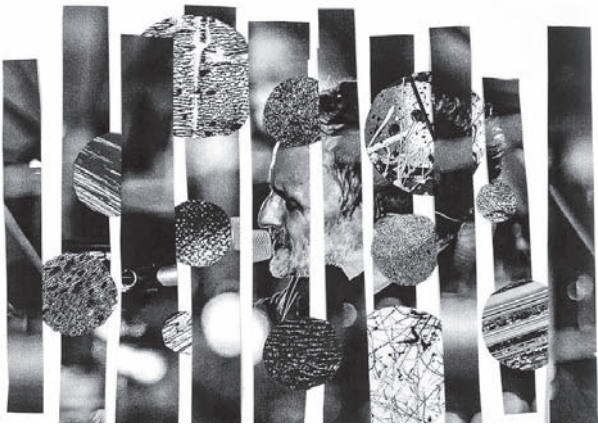
Janusz Bittmar

MUZYKA
ANITA LIPNICKA & THE HATS
Miód i dym



Trzecia solowa płyta Anity Lipnickiej po rozstaniu z Johnem Porterem. Zarazem trzecia odsłona „nowej” Anity, która z alternatywnych rejonów szybko przestawiła się na bardziej kobiece oblicze. To wprawdzie nie typowy pop z okresu Varius Manx, ale większość utworów prędzej czy później zgubi country-rockową zasłonę dymną i pozostawi za sobą „orła cień”. Lipnicka potrafi pięknie czarować swoim głosem. Na albumie „Miód i dym” nastrojowe ballady przeplatają się z piosenkami utrzymanymi w konwencji radiowego pop-country, trochę w stylu Shanii Twain. Artystka zachowuje jednak zdrowy rozsądek i bułeczki z Alabamy smaruje polskim masłem śmietankowym. Lipnicka do nagrania albumu zaprosiła członków grupy The Hats. Utworom najbardziej do twarzy z pełnym brzmieniem wszystkich instrumentów („Diamond Of Your Heart”), szkoda tylko, że Lipnicka nie zdecydowała się postawić na angielski we wszystkich tematach. Z nienagannym akcentem mogła sobie na to pozwolić, tym bardziej że inteligentny pop ocierający się o country w języku angielskim brzmi najlepiej.

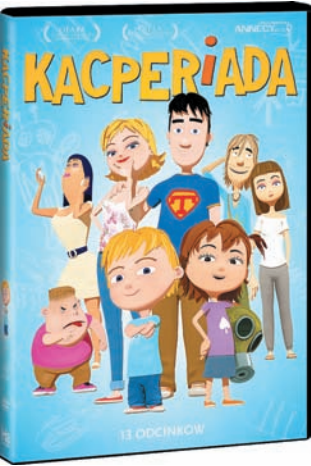
ARTUR ROJEK
Koncert w NOSPR



Artur Rojek, ambasador opiniotwórczego OFF Festivalu, współpracownik sztabu odpowiedzialnego za Colours of Ostrava, był i jest przede wszystkim świetnym muzykiem. Udowodnił to nie tylko w najlepszym okresie dla grupy Myslovitz, ale również w projekcie Lenny Valentino oraz na jedynym jak dotąd albumie solowym – „Składałam się z ciągłych powtórzeń”. Zanim doczekamy się kolejnego wydawnictwa studyjnego, pora sięgnąć po zapis wyjątkowego koncertu z Katowic. Rojek z towarzyszeniem Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia nagrał jeden z najlepszych albumów koncertowych w historii polskiego rocka. Aranżacje symfoniczne zachowują powagę sytuacji, nie są tak nachalne, jak w przypadku wielu innych, podobnych projektów. Rojek za to eksploatuje swój głos do potęgi, sięgając po najtrudniejsze technicznie utwory ze swojej dyskografii. Otrzymujemy rozbudowane wersje takich piosenek, jak „Lekkość” czy „Kot i pelikan”. Nie brakuje też największego klasyka z repertuaru Myslovitz („Długość dźwięku samotności”), a w drugiej połowie koncertu znakomicie zagranego tematu „Easy”. Palce liżać.

BLU-RAY/DVD

KACPERIADA



Zdjęcia: ARC

bryluje w dubbingu Matylda Damięcka. Ten serial z całą odpowiedzialnością mogą obejrzeć wszystkie generacje. Bawi, uczy, stawia pytania. Prawdziwa szkoła życia.



Aktor Ivan Trojan obiecał przyjechać do Cieszyna. Fot. ARC

Nad Olzą gwiazdy polskiego i czeskiego kina

Fani dobrego kina (i nie tylko) odliczają już tygodnie do jubileuszowej, 20. edycji Kina na Granicy. Międzynarodowy festiwal filmowy ponownie zagości po obu stronach Cieszyna. Oprócz seansów filmowych nie zabraknie też tradycyjnych spotkań z wybitnymi twórcami i aktorami. Termin w wiosennym kalendarzu, którego warto nie przegapić: 27 kwietnia – 3 maja 2018.

Janusz Bittmar

Dyrektor programowy Kina na Granicy, Łukasz Maciejewski, nie wątpi, że dwudziesta edycja imprezy zasługuje na kosmiczne fajerwerki. – W gwiazdzbiorze tegorocznego festiwalu nie zabraknie więc znakomitych postaci ze świata kina. Dlatego do retrospektyw zaproszono najjaśniejsze gwiazdy polskiej i czeskiej kinematografii – stwierdził.

Do aktorskich gwiazd tegorocznej edycji bez wątpienia należy Ivan Trojan. Czeski aktor, znany z takich obrazów, jak „W cieniu” i „Samotni” reżysera Davida Ondříčka oraz „Bracia Karamazowie” Petra Zelenki obiecał, że na pewno znajdzie czas na spotkanie z fanami w Cieszynie. – Bardzo się cieszę do Cieszyna. Słyszałem sporo dobrego na temat tego festiwalu – stwierdził Trojan. – Nie czuję się jeszcze w takim wieku, żeby mieć własną retrospektywę, właściwie nawet trochę się tego obawiam, ale już cieszę się na przyjazd – podkreślił aktor, który oprócz ambitnych filmów przeznaczonych do kinowej dystrybucji chętnie korzysta też z udziału w dobrych, nietuzinkowych serialach, a nawet bajkach.

Organizatorom festiwalu udało

się zwabić nad Olzę również wybitnych reżyserów – Krzysztofa Zanussiego i Jana Hřebejka. Obu twórców filmowych chyba nie trzeba specjalnie rekomendować miłośnikom dobrego kina. Zanussi to nie tylko znakomity obserwator codziennej rzeczywistości, reżyser takich obrazów, jak „Życie jako śmiertelna choroba prze-

„Dezterter” i „Zalotnik”. Według słów reżysera, to największy artystyczny projekt w jego karierze. – Każdy z filmów koncentruje się wokół postaci z innej gałęzi wielopokoleniowej rodziny i nakręcony został w odmiennej konwencji gatunkowej – przybliżył widzom swoją ambitną sagę Jan Hřebejk. Trylogia poprzedza m.in. wyda-

rzeżenia z kultowej komedii „Pelišky”.

Płec piękną będzie reprezentowała na festiwalu m.in. Danuta Stenka. Popularna polska aktorka współpracowała z takimi reżyserami, jak Andrzej Wajda i Izabella Cywińska. „Kochana przez wszystkich, szanowana przez każdego. Jedna z najwybitniejszych aktorek teatralnych, kolekcjonerka nagród. Danuta Stenka to klasa, talent i najpiękniejszy uśmiech polskiego kina” – czytamy na oficjalnej stronie festiwalu.

Z klubu festiwalowego przyfrunęła w tym tygodniu też pierwsza jaskółka muzyczna. W ramach Kina na Granicy przewidziany jest koncert znanej polskiej formacji rockowej Pogodno. Po sześcioletniej przerwie zespół odrodził się jak feniks z popiołów i w Cieszynie możemy się spodziewać znakomitego występu. Na koncercie zabrzmia m.in. utwory z najnowszej płyty „Sokiści chcą miłości”.



noszona drogą płciową” (2000), „Barwy ochronne” (1976) czy „Persona non grata” (2005), ale też filozof, pedagog i publicysta daleki od powierzchownego, pierwszoplanowego osądzania świata. Z kolei Jan Hřebejk, którego filmy urosły w Polsce do rangi kultowych obrazów, pojawi się nad Olzą bezpośrednio po wyświetleniu w kinach jego najnowszej, ambitnej trylogii – „Rodzinny przyjaciel”,

Na styku trzech światów

Irena Landowa mieszka w domu seniora stowarzyszenia „Slezska humanita” w Suchej Górnej. Tu w wieku 85 lat odkryła swoją nową pasję. Jest nią kolorowanie obrazków. W tej chwili kolekcja liczy ok. 300 sztuk.



• Kolorowanie to doskonała terapia nie tylko dla seniorów.

• Pani Landowa pokolorowała już ok. 300 takich obrazków. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

Pani Irena nie jest artystką malarzą. Nic z tych rzeczy. Kolorowaniem obrazków zajmuje się tak samo jak kto inny robieniem skarpetek na drutach lub haftowaniem serwetek. Obrazkom poświęca ostatnio niemal cały swój wolny czas. Lubi je kolorować, a także lubi je pokazywać.

Świat kolorów

– W szkole jak każde dziecko malowałam na lekcjach rysunków. Moje obrazki zawsze były wzorowo wykonane. Na tym się jednak skończyło. Kiedy więc dwa, trzy lata temu trafiły do moich rąk obrazki do kolorowania, wahałam się, zanim zdecydowałam się spróbować – przyznaje emerytka. Pierwszy zestaw obrazków, niejako na próbę, przyniosły jej córka z wnuczką. Odtąd regularnie zaopatrują ją w kolejne. A ona koloruje.

Na pierwszy rzut oka można powiedzieć, że coś to takiego, ot, zwykłe kolorowanki dla „dużych dzieci”. Bierzesz jedną kredkę, a potem drugą i szrafujesz poszczególne pola. Przeglądając sterty pokolorowanych obrazków pani Ireny, przekonuję się jednak, że taki obrazek to zarówno rozrywka umysłowa, jak i sztuka umiejętnego dopasowania kolorów. – Najpierw trzeba się przyjrzeć, co to za obrazek, z jakich fragmentów się składa, jakie ma szczegóły. A potem trzeba odpowiednio dobrać kolory, żeby obrazek był ładny, fantastyczny, ale też żeby przedstawiał rzeczywistość – wyjaśnia moja rozmówczyni. Ma rację. Ten sam obrazek można pokolorować na tysiąc różnych sposobów. Ale czy każdy będzie miał w sobie to coś, co mają w sobie obrazki pani Landowej? To coś, co sprawia, że człowiek patrzy na nie z przyjemnością i jest przekonany, że właśnie tak, a nie inaczej powinien on wyglądać?

Pani Irena maluje niemal codziennie. Większość obrazków trzyma w albumach. Inne, jak np. kolekcja zwierząt, zdobią ściany korytarza domu emerytów. – Czasem maluję nawet cały dzień. Siadam przy stoliku, wycią-

gam kredki i tak powstaje kolejny obrazek. Na Boże Narodzenie otrzymałam nowe kredki, bo muszę przyznać, że całą masę już ich zużyłam – śmieje się emerytka. Nowy zestaw kredek „od Jezuska” prezentuje się nader imponująco. Dziesiątki kolorów i odcieni. Można wybierać, kombinować, dopasowywać.

Obrazki pani Landowej są nie tylko estetyczne, ale też precyzyjnie wykonane. Nie ma poprzeczanych linii, kolorów nachodzących jeden na drugi. – Pani to musi mieć dobry wzrok – stwierdzam pełną podziwu. – A właśnie, że nie – oponuje mi. – Mam jaskrę, ale z malowania nie potrafię zrezygnować.

Świat książek

Irena Landowa niebawem skończy 88 lat. Jest córką Franciszki i Henryka Trzaskalików. W Suchej Górnej nazwisko Trzaskalik zna każdy, chociaż jego właściciele nie żyją od wielu lat. – Ojciec był górnikiem, a także przez pięćdziesiąt lat bibliotekarzem w miejscowej bibliotece. W bibliotece siadywał zawsze w niedzielę przed południem i wypożyczał książki. Czasem zastępowałyśmy go z mamą – wspomina jego córka. Henryk Trzaskalik nie tylko czytał, ale też zapisywał. Prowadził kronikę Miejsowego Koła PZKO, a mając 80 lat zabrał się za pisanie kroniki swojego życia.

Pani Landowa wyciąga opasły 394-stronicowy tom oprawiony w czerwonej okładce. – To tylko kopia. W domu rodzinnym został oryginał – precyzuje. Otwieram grubą księgę zatytułowaną „Henryk Trzaskalik. Moje miejsce wśród górnosuszan. Pamiętnik 1900-1980”. – Miałem już 80 lat, kiedy zacząłem pisać ten pamiętnik – czytam na głos pierwsze zdanie wstępu opatrzonego datą 31 sierpnia 1982 roku. – To pewnie po ojcu odziedziczyła pani długie życie – uśmiecham się do mojej rozmówczyni.

– A także zamiłowanie do książek – zaznacza. – Kiedy PZKO otworzyło polską księgarnię w Czeskim Cieszyńsku, przez pięć lat w niej pracowałam.

Po wyjściu za mąż przestałam jednak chodzić do pracy. Angażowałam się w Miejsowym Kole PZKO w Suchej Górnej, śpiewałam w chórze, grałam w zespole teatralnym – opowiada. Książki kocha jednak do dziś. – Ojciec nauczył nas czytać – mnie i brata – dodaje.

W domu Trzaskalików była duża biblioteka. – Liczyła ponad tysiąc książek. Po śmierci ojca część ich powędrowała do bibliotek publicznych i do muzeum. Ojciec trzymał też wszystkie numery „Głosu Ludu” od jego pierwszego wydania w 1945 roku. Przez te lata zebrały się ich całe sterty. I tak całe życie żyję z „Głosem Ludu”. Teraz już tylko z „Głosem”, bo taka jest nowa nazwa. Córka przynosi mi gazety zawsze raz w tygodniu. Wtedy zagłębiałam się w lekturze. Muszę powiedzieć, że bardzo mi się podoba obecna szata graficzna. Wcześniej to była taka wiejska gazeta, ale teraz zrobiła się światowa – pochwała przeprowadzone w piśmie zmiany nasza wierna czytelniczka.

Co czyta oprócz „Głosu”? – W młodości czytałam wszystko, na co natrafiłam. Na przykład zaraz po wojnie to były powieści Mniszkowej. Teraz pod choinkę też zażyłam sobie książkę. Pewne stowarzyszenie charytatywne zaproponowało nam, lokatorom domu seniora, że każdemu z nas spełni świąteczne życzenie. Powiedziałam, że chciałabym otrzymać książkę z fotografiami starej Pragi. No i proszę sobie wyobrazić, że naprawdę ją otrzymałam! Jeszcze nie przewertowałam całej, ale to wspaniała rzecz – cieszy się emerytka. Książki woli od telewizji, a zwłaszcza od płytych niekończących się seriali. – Oglądałam dziennik telewizyjny, lubię bajki. Ostatnio jednak rzadko je włączam. Dziś w każdej bajce są tylko diabły i diabły. Nie wiem, gdzie się podziały te miłe, piękne bajki – zastanawia się pani Irena, rozpromieniając się na samo ich wspomnienie.

Świat wspomnień

– Tej nocy, wiedząc, że przyjdzie tu pani, jakoś nie mogłam spać. W myślach udałam się w strony, skąd pani pochodzi, i obeszłam wszystkie tam-

tejsze domy – Mikułów, Kożuszników, Tomiczek – wymienia nazwiska moich obecnych i dawnych sąsiadów. – Dziś nie poznałaby pani tych okolic. W ciągu kilku ostatnich lat nowych domów wyrosło tam jak grzybów po deszczu – przekonuję. Moja rozmówczyni woli jednak zachować w pamięci obraz Suchej, jaki zapamiętała z lat młodości. – Dziś mało kto już pamięta, jak wyglądała przedwojenna Sucha, nie ma z kim na te tematy porozmawiać. A zdjęć też zachowało się niewiele. Wtedy sięgam po kronikę ojca. Lubię wracać do tej lektury. Dowiaduję się z niej wiele interesujących rzeczy. Zwłaszcza te najstarsze są ciekawe. Przypominam sobie to, co minęło. Te wspomnienia są gdzieś pochowane w pamięci, tylko je wyciągnąć. Wówczas jedno wspomnienie wywołuje kolejne. Szkoda, że młodych ludzi mało to interesuje – ubolewa, przywołując w pamięci nazwiska dawnych sąsiadów i nauczycieli, fabrykę, pola i domostwa. Zaraz jednak dodaje z ożywieniem. – Pamiętam, jak przez Suchą przejeżdżał prezydent Polski, Ignacy Mościcki. Skończyłam wtedy drugą klasę. My dzieci stałyśmy po obu stronach ulicy prowadzącej koło szkoły wydziałowej. Nagle auto się zatrzymało i prezydent wręczył mi dwa cukierki. Doskonale je pamiętam, dwa kwadraciki zapakowane w papierki – śmieje się pani Irena.

– W ciągu mojego życia wiele się wydarzyło. Zmieniali się prezydenci, minęła wojna, wybudowano zupełnie nowe miasto, Hawierzów. Sucha też kompletnie się zmieniła. Jest ładnie utrzymana, choć zupełnie inna od Suchej z czasów mojej młodości – podsumowuje 87-latka.

Kiedy żegnam się z nią, wiem, że nie będzie sama. Irena Landowa należy bowiem do tych szczęśliwych osób, które zawsze mogą liczyć na swoich najbliższych. Zarówno tych żyjących, jak i tych, którzy pozostawili jej dawny świat utrwalony na setkach stron maszynopisu. Wiem też, że nie będzie się nudzić, tylko ochotczo sięgnie po kredki i pochyli się nad kolejnym obrazkiem.



Dokładnie, sumiennie, prawdziwie

Dziś ostatni dzień ferii. Nauczycielka Halina Przeczek spędziła je nad kolejnym tomem kroniki Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie. Jak stwierdza bowiem, przerwy w nauce są idealnym okresem do nadrabiania zaległości.



• Halina Przeczek prowadzi kronikę gimnazjum już dziesiąty rok szkolny.
Fot. BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

Od kiedy prowadzi pani kronikę gimnazjum i ile czasu zajmuje to pani?
Kronikę zaczęłam prowadzić w roku szkolnym 2008/2009. Ówczesna dyrektorka, Krystyna Herman, poprosiła mnie wtedy, żebym przejęła to zajęcie od koleżanki, która poszła na urlop macierzyński. Zgodziłam się na to, choć muszę przyznać, że prowadzenie kroniki pochłania naprawdę bardzo wiele czasu. Zwłaszcza jeżeli chcemy robić to dokładnie, sumiennie, pisać prawdę i niczego nie pominąć. Przez te lata udało mi się jednak stworzyć dobrze funkcjonujący system pracy, a kronika szkolna stała się moim oczkiem w głowie.

Co wszystko mieści się w takim jednym grubym tomie kroniki szkolnej?
Jeden taki tom zawiera raptem trzy lata. Jeśli więc o mnie chodzi, zabrałam się już za pisanie czwartego z kolei. W kronice staram się odnotować maksimum wydarzeń, które mają miejsce w gimnazjum lub mają z nim jakiś związek. Tu muszę powiedzieć, że bardzo wiele zawdzięczam waszej gazecie. To, że „Głos” dużo pisze o gimnazjum, bardzo ułatwia mi pracę, bo niektóre wydarzenia są już opisane w profesjonalny sposób i ja mogę z nich korzystać. Regularnie przeglądam więc wszystkie „Głosy”, „Zwroty” i „Těšínské listy” i jeżeli znajduję w nich artykuł na temat gimnazjum, to wycinam go i wklejam do kro-

niki. Dzięki temu odnotowuję nie tylko pewne wydarzenie, ale przedstawiam je w szerszym kontekście, przybliżam, jak było postrzegane np. przez czeskie media. Korzystam też z informacji dotyczących różnych konkursów i wyjazdów, które zamieszczają poszczególni nauczyciele na stronie internetowej gimnazjum. Wiadomo, że bardziej doniosłe wydarzenia, jak np. jubileusz szkoły w 2014 roku połączony ze Zlotem Słowaków, opisuję szerzej i dokumentuję wieloma zdjęciami. Z kolei imprezy mniejszej rangi traktuję krócej.

Jeżeli sięgnąć do momentu, kiedy przejmowała pani kronikę od swojej poprzedniczki, czy zmieniły się w jakiś sposób zawarte w niej treści?
Przede wszystkim staram się zamieszczać więcej zdjęć. Dziś mamy czasy, kiedy liczy się obraz. Wklejam też najróżniejsze zaproszenia – na bale, „wstążkówki”, koncerty czy wystawy. Dzięki temu kronika staje się bogatsza i lepiej oddaje nastrój chwili. Kiedy jednak mowa o różnicach, to widoczne są one głównie w porównaniu z najstarszymi kronikami. Widać, jak odwracają się proporcje między ilością tekstu i obrazu. Dobrze widoczny jest też rozwój fotografii od czarno-białej do kolorowej, od klasycznej do cyfrowej.

Czy bycie kronikarzem zobowiązuje panią do tego, żeby być wszędzie, gdzie coś się dzieje?
To oczywiście nie jest możliwe. Jeżeli jednak jestem już gdzieś

obecna, to zawsze staram się robić własne notatki i własne zdjęcia. To dotyczy również imprez wewnętrznych, które odbywają się w ramach grona pedagogicznego bez obecności mediów.

Jak bardzo kronikarz musi być systematyczny, by materiał nie przerósł jego siły?
Powiedziałabym, że optymalny odstęp czasu wynosi dwa miesiące. W tym czasie łatwo usystematyzować to, co się wydarzyło. Dostępne są też już wszystkie informacje, które zostały opublikowane na temat danego wydarzenia. Jednak nie zawsze mi się to udaje. W rezultacie na uzupełnianie kroniki wykorzystuję przerwy w nauce – ferie świąteczne i wiosenne, a przede wszystkim wakacje letnie. Na prowadzenie kroniki potrzebny jest bowiem nie tylko czas, ale też spokój i odpowiednia przestrzeń. Z kroniką trzeba się rozłożyć tak, żeby nie musieć raz po raz chować wszystkich notatek, zdjęć, wycinków z gazet czy zaproszeń. Te rzeczy muszą być cały czas pod ręką, zanim znajdą się w kronice. Myślę, że ten ostatni etap, kiedy widoczny jest efekt końcowy, jest właśnie najprzyjemniejszy.

Czy w kronice znajdziemy też wpisy znanych i ciekawych osobistości, które odwiedziły gimnazjum?
Do tego służy osobna księga – Księga Gości, którą ma dyrektorka szkoły. Do niej wpisują się osoby odwiedzające naszą szkołę.

Pierwszy zaliczony, jaki będzie drugi?

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

I semestr w liczbach

- Średnia ocen szkoły: 1,755
- Klasa z najlepszą średnią: IVB 1,476
- Uczniowie celujący: 111
- Uczniowie z samymi jedynkami: 15
- Nie otrzymało promocji: 5
- Nie zostało sklasyfikowanych: 8

Pierwsze tegoroczne świadectwa zostały rozdane. Również uczniowie Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie otrzymali 31 stycznia „zapłatę” za pięciomiesięczny wysiłek. O tym, co przyniosło pierwsze półrocze, a co przyniesie kolejne, mówił w środę w Miejskim Ośrodku Kultury „Strzelnica” dyrektor szkoły, Andrzej Bizoń.

To już taka tradycja, że Polskie Gimnazjum spotyka się po każdym semestrze na wspólnym podsumowaniu. Na tym ostatnim mowa było o wynikach w nauce, wyjazdach edukacyjnych, udziale uczniów w konkursach i olimpiadach, jubileuszu teatryku SZKAPA, Dniu Otwartym, Koncercie Świątecznym oraz sukcesach sportowych. Zabrzmiały też jednak słowa o patriotyzmie, możliwości rozmawiania i uczenia się w swoim języku ojczystym, o poszanowaniu, tolerancji i zrozumieniu.

Jak zaznaczył dyrektor, 2018 rok jest rokiem 100-lecia odzy-

skania niepodległości przez Polskę i Czechosłowację. Polskie Gimnazjum też weźmie udział w obchodach tych wydarzeń. Natomiast już w najbliższych dniach i tygodniach będzie się emocjonować osiągnięciami sportowymi uczestników Zimowych Igrzysk Olimpijskich w koreańskim Pjongczangu. Aby przybliżyć atmosferę tego kraju, Małgorzata i Zygmunt Rakowscy podzielili się z młodzieżą migawkami z podróży właśnie po Korei.

Dla gimnazjum drugi semestr będzie jednak przede wszystkim czasem nauki. Najmocniej odczują to czwartoklasiści, których od matury dzieli raptem kilka miesięcy. Dyrekcja z kolei będzie kontynuować zabiegi zmierzające do modernizacji szkolnych pomieszczeń. – Zostaną ogłoszone przetargi na laboratoria fizyki, chemii i biologii oraz klasopracownię IT, a także na dokumentację dotyczącą remontu budynku – zapowiedział Bizoń.

(sch)

GIMNAZJALNY KALENDARZ

Chemikiada 9 lutego

Chociaż trwają jeszcze ferie, dziś pięcioosobowa reprezentacja szkoły broni barw Polskiego Gimnazjum w konkursie chemicznym w Pardubicach pn. „Chemiklání”, czyli „Chemikiada”.

Obce słowo antropologia 13 lutego

Seminarzyści z klas trzecich i czwartych zaraz na pierwszej lekcji wystąpią wykładu Urszuli Obrusnik nt. antropologii.

Dzień z sercem 14 lutego

To Walentynki, Święto Zakochanych. Nie zapomnijcie o swojej sympatii, ale też miejcie otwarte serce dla wszystkich kolegów i nauczycieli.

Geograficznie i ortograficznie 20 lutego

W ośrodku „Juventus” w Karwinie odbywa się olimpiada geograficzna. Oczywiście, również z udziałem „gimpla”. W tym samym dniu w auli Polskiego Gimnazjum Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego organizuje konkurs ortograficzny.

(sch)

Różnorodność podstawą gazety



• Zespół redakcyjny „SZOK-u” z koordynatorką Marią Szymanik. Fot. DANUTA CHLUP

„SZOK” – tak brzmi nazwa kolejnego szkolnego periodyku, który przedstawiamy w naszym nowym cyklu. Czyżby uczniowie Polskiej Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie, którzy są jej redaktorami oraz czytelnikami, przeżywali w szkole szok? O nie! Wyjaśnienie znajdziemy na okładce: SZOK to skrótowiec, oznaczający „SZkolne OKienko”.

Danuta Chlup

Gazetka pokazuje się od 2011 roku. Trafia do czytelników trzy razy w roku szkolnym. Poszczególne numery liczą obecnie po 16 stron. W grudniu wyszedł z drukarni osiemnasty numer. Koordynatorem zespołu redakcyjnego jest od początku nauczycielka Maria Szymanik. Skład redakcji się zmienia – jak to w szkołach bywa. – Te dziewczyny, które widzimy na pierwszym wspólnym zdjęciu redakcji, są już dziś na studiach – uśmiecha się pani Maria, obracając kartki pierwszych pisemek.

Na spotkanie z redaktorką „Głosu” stawia się dziewięcioro chłopców i dziewcząt, którzy aktualnie tworzą „SZOK”. Oto oni: Katarzyna Jaźwa, Nina Katruśiak, Olga Wójcik, Mateusz Sznepka, Tobiasz Stonawski, Tacjana Trznadel, Andrzej Wacławik, Daniel Brzuchanski i Maja Roman. Trzon redakcji stanowią dziewięcioklasiści, Maja z klasy piątej jest najmłodszą redaktorką. Brakuje Karola Brudnego, Zuzany Nestrał i Benjamina Romana. – Mamy też współpracowników z młodszych klas, pewien chłopak z trzeciej klasy robi fajne krzyżówki – zwraca uwagę Maria Szymanik.

Pismo jest kolorowe, drukowane na jakościowym papierze. Widać tu rękę profesjonalistów. Wszystko dzięki temu, że gazeta drukowana jest w prawdziwej drukarni – dzięki jednemu z rodziców, który pracuje w poligrafii. Szatę graficzną opracowuje natomiast Władysław Kubień, nauczyciel Gimnazjum Polskiego, a zarazem malarz i grafik. Oczywiście jest też miejsce na rysunki i zdjęcia wykonane przez uczniów. Na okładce najnowszego numeru przyciąga wzrok pomysłowa ilustracja w klimacie świąteczno-zimowym, wykonana

**Pismo jest kolorowe,
drukowane na jakościowym
papierze. Widać tu rękę
profesjonalistów. Wszystko
dzięki temu, że gazeta
drukowana jest w prawdziwej
drukarni**

przez Mateusza Sznepkę, na jednej ze starszych okładek widnieją nastrojowy obrazek autorstwa Tacjany Trznadel.

Podstawą „SZOK-u” są stałe rubryki. Otwiera je kalendarz imprez, które już się odbyły i tych, które nadchodzą. Jest miejsce na listy czytelników, na wywiady z nauczycielami i innymi pracownikami szkoły oraz z uczniami, którzy osiągnęli jakieś sukcesy. Rubryki poświęcone recenzjom książkowym, muzyce, filmom, grom, ciekawostkom ze świata techniki, nauki czy też mody redagują ci uczniowie, którym tematy te są najbliższe.

Na przykład Benjamin, miłośnik lego, jest twórcą fajnej rubryki „Legomaniak”, w której nie tylko promuje nowe zestawy popularnych klocków, ale także organizuje konkursy dla ko-

legów i koleżanek. W piśmie nie może zabraknąć humoru oraz łamigłówek. W niektórych wydaniach pojawia się komiks, w innych próbka poezji, są także przepisy kulinarne, które redaktorzy osobiście wypróbowali.

W przedostatnim, 17. numerze, zamieszczono ciekawe szkolne statystyki. Z grafów można wyczytać, które przedmioty uczniowie uważają za najtrudniejsze, która impreza szkolna cieszy się największą popularnością, jaka jest ulubiona przez uczniów dyscyplina sportowa uprawiana na lekcjach „wuefu”.

Redaktorzy dzielą się z kolegami na łamach „SZOK-u” swoimi pasjami. Dzięki temu było „Moje spotkanie z językiem chińskim” autorstwa Mateusza czy też „Japoński – moja pasja” Tacjany.

ANKIETA

Redaktorzy „SZOK-u” opowiadają o swoich rubrykach.

Daniel Brzuchanski

Prowadzę rubrykę sportową, w której pojawia się „Dziennik sportowca”. Opisuję w nim zawody sportowe, w których brałem udział i reprezentowałem szkołę. Uprawiam lekką atletykę, czasem też gram w piłkę nożną i koszykówkę.

Tacjana Trznadel

Piszę recenzje książek, bo bardzo dużo czytam. Nie zawsze łatwo napisać recenzję, by była obiektywna – to znaczy, by zachęcić do przeczytania książki, a zarazem skrytykować to, co mi się nie podobało. Za-

wsze trzeba pomyśleć o tym, jaki inni zareagują na daną książkę.

Andrzej Wacławik

Do mnie należą rubryki „Ciekawostki” i „Łamigłótkowo”. Opisuję przede wszystkim ciekawostki techniczno-naukowe, ciekawe wynalazki, ulepszenia. Do rubryki łamigłówek przygotowuję głównie sudoku, czasem własne, czasem sięgam po gotowe. Lubię rozwiązywać sudoku.

Maja Roman

Zaczynam teraz prowadzić

rubrykę kulinarną. Lubię gotować i piec. W tej rubryce chcę przedstawiać własne przepisy, był już przepis na sernik z pomarańczą. Sama zrobiłam także zdjęcie gotowego sernika.

Tobiasz Stonawski

Razem z kolegą Mateuszem prowadzimy rubrykę poświęconą różnym zagadkom, niewyjaśnionym sprawom. Wyszukuję informacji o sytuacjach, które były zagadkowe i nie udało się ich do dziś rozwiązać. Korzystam z Internetu. Pisałem na przykład o zaginionej wiosce Eskimosów.

Katarzyna Jaźwa

W „Szoku” był opublikowany mój wiersz, który zdobył nagrodę w konkursie literackim „Zwrotu”. Wierszy, które są bardzo prywatne, nie daję do gazet, tylko te, które ewentualnie można przeczytać. To był chyba pierwszy mój wiersz, który pojawił się w gazecie. Piszę raczej do szuflady. Na przemian z Karolem prowadzę rubrykę muzyczną. Teraz pisałam o swoim ulubionym zespole i swoim ulubionym DJ-u.

(dc)

Wycieczka po Pragi

W czwartek 4 maja ósme klasy wczesnie rano wjechały do Pragi. Jechaliśmy pociągiem w specjalnym wagonie Astra. W tym wagonie są umieszczone tablety z wieloma funkcjami, mogliśmy więc oglądać filmy lub słuchać muzyki. Po czterogodzinnej podróży zakwaterowaliśmy się w hostelu i poszli obejrzeć miasto.

Nasze zwiedzanie rozpoczęliśmy tradycyjnie na Placu Wawelwa. Obejrzelśmy nie tylko zamek zabytki, ale także ciekawe miejsca na przykład: Františkánské zahrady lub małą uliczkę, gdzie kręcono są filmy i reklamy. Kiedy wyszliśmy, lub wjechaliśmy na Petřín (jak kto chciał), mogliśmy sobie wybrać, czy chcemy iść na wielką widowiskową czy do labiryntu luster. Z wietły były piękne widoki a lustra w labiryncie zniekształcały odbicie. Następnie poszliśmy zwiedzać Zamek Królewski, gdzie spotkaliśmy premiera. Kolację zjedliśmy na nietypowym miejscu - na statku. Był tam „szwedzki stół”, na którym było smaczne jedzenie, więc mogliśmy najeść się do syta. Podczas rejsu oglądaliśmy piękne widoki nocnego życia Pragi. Do hostelu wróciliśmy trochę przed północą.

Drugiego dnia rano, po śniadaniu w restauracji, poszliśmy do Muzeum LEGA. Jedną z wystaw były znane zabytki architektoniczne z całego świata, na przykład: Statua Wolności, Most Karola, Opera w Sydney... Ostatnim punktem naszego programu było muzeum filmów woskowych Grevin. Potem aż do odjazdu pociągu mieliśmy czas wolny.

Wycieczka była ciekawa i wesoła, a najbardziej podobał nam się rejs statkiem po Wawelwa.

Wiki i Nerio

Tacjana Trznadel

- trzynastolatka zwyciężczyni tradycyjnego festiwalu Piosenki Dziecięcej. Muzyka jest dla niej bardzo ważna. Gra na wielu instrumentach, śpiewa, a także jest współzłożycielką zespołu Influence.

Redktor: Kiedy zaczęła swoją przygodę z muzyką?

Tacjana: Eeee... Na, w zasadzie to w drugiej klasie, kiedy wstąpiłam do chóru szkolnego Trallalinki.

R: Twoi najwięksi muzycy w dziedzinie muzyki?

T: Niech pomyślę... chyba Festival Piosenki Dziecięcej. Zaczęłam występować solo w zeszłym roku, wcześniej raczej występowałam w chórze.

R: Jaki styl muzyczny najbardziej lubisz i dlaczego?

T: Ekhem... a więc słucham każdej muzyki oprócz rapu, ale preferuję rock, punk, metal i piosenki muzikalowe.

SUKCESY

R: A może masz jakiegoś ulubionego interpreta?

T: Trudne pytanie.... nie mam ulubionego, to zależy od dnia, ale w każdym tygodniu muzycznym mam faworyta.

R: Nie jest żadną tajemnicą, że grasz w kapeli Influence, czy kręci cię w niej grać?

T: Pewnie, że tak. Zawsze chciałam robić

• Nr 17, 2017-2018, str. 3

Nasi redaktorzy

Karol Brudny

Cześć! Nazywam się Karol Brudny, ale wszyscy mówią mi Kadzia. Lubię muzykę i sport (najbardziej wyścigi na rowerze górskim). Jeśli nie zauważyliście, to grałem na balku il stopnia w kapeli Influence (perkusista). Głównie będę pisał o muzyce, ale nie tylko.



Ogłoszenia



Nasze pismo stale się rozwija, więc zrobiliśmy dla Was stronę internetową, gdzie możecie:

NOWE STRONY INTERNETOWE

www.szkolneokienko.webnode.cz

Podoba ci się chłopak z klasy, ale nie wiesz, jak mu to powiedzieć? Rodzice nie pozwalają ci wychodzić z kolegami na podwórko, ponieważ według nich musisz się uczyć? Koleżanki w klasie śmieją się z ciebie, bo nie nosisz modnych ciuchów?

Stołeczka poradnia

W tej nowej rubryce możecie nam zadawać pytania, jak rozwiązywać różne swoje problemy. Będziemy się starać na wszystkie odpowiadać.

Stołeczka poradnia

VIII B
Lekcja języka czeskiego
Co kritizował Molier?
- Swoją twórbę.

VIII A
Lekcja historii
Miasto Okopnik?
- Mikotałki.

Ogłoszenia



4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

42

43

44

45

46

47

48

49

50

51

52

53

54

55

56

57

58

59

60

61

62

63

64

65

66

67

68

69

70

71

72

73

74

75

76

77

78

79

80

81

82

83

84

85

86

87

88

89

90

91

92

93

94

95

96

97

98

99

100



Najbardziej rozpoznawalny tytuł z serii gier z gatunku FPS. W Shootmanii gracie możemy walczyć z innymi graczami lub z botami. W grze jest mnóstwo map i modyfikatorów. Ten, który opisałem nazywa się Battle. Można także zrobić własne mapy!




graczom

Shootmania

GRA DLA DRUGIEGO STOPNIA



+

= ŁAMIGŁÓWKOWO



WAFK AFGAN
KRZYŻÓWKA



1. Dolańskifestał.
2. Zawody na nartach dla polskich szkół z Zaozlia.
3. Piosenka, którą wszyscy znają. Autor: Jan Kubiz.
4. Rzeka przepływająca przez Zaozlię.
5. Święto w Jabłonkowie odbywające się na początku sierpnia.
6. Jaka karmielka mamy przy wejściu do szkoły.
7. Pociąg - jak się u nas nazywa.
8. Nazwa kwiatka i zespołu śpiewaczego.
9. Gwara czyli
10. Polski związek kulturalno-Oświatowy-skrót.
11. Smrodzi na całe Zaozlie i jest to bardzo duży.
12. Klub hokejowy reprezentujący Zaozlie.

SUDOKU

	3		9		5
6		8		3	
2	7	3	5	8	9
7	9			1	5
	3	4	9	5	1
	1		3	4	7

• Nr 11, 2014-2015, str. 9

gra.czom

Gry

Coat Simulator

To super gra komputerowa, w której grasz za KOZĘ! Można robić różne wybiory, skakać po drzewach itd.

Cena:151 - 200 Kč

Simulator chlebaaaa!

W tej grze jesteś chlebem, który musi się opiek raz w tosterze, po raz drugi na kaloryferze. Super gra na wolny czas.

Cena:350 - 440Kč

Demolition Company

Demolycja, bomby, różne maszyny, żeby zdemolować budynki. Super gra, którą sobie sam kupilem i muszę tylko pochwalić.

Cena:250 Kč

Matheus Tyč

The Simpsons TAPPED OUT

Matheus Tyč

Simpsons tapped out

Gra dla miłośników serialu Simpsonowie, ale może zainteresować i tych, którzy go nie znają. Gra rozpoczyna się tym, że Homer wyrzuci Springfield do powietrza. Zadaniami graczy jest odbudować miasto od nowa. Gra jest inspirowana serialem, są tam wszystkie postacie rodziny Simpsonów aż po zwierzątka lub ludzi, którzy pojawili się tylko w jednym odcinku. Po przyłączeniu do Origin ID, które znajduje się po lewej stronie głównej strony, można sobie dodać przyjaciela za pomocą adresu mailowego. Na początku pojawił się Homer i Lisa, a po spełnieniu zadań typu - zbuduj nowy dom - dostajesz się nowa postać. Gra jest w języku angielskim. Minusem tej gry jest, że nie można grać bez podłączenia do internetu/wifi. Można pobrać na komórkę Iphone oraz Android.

Przełęcz

Applikacje

Choremster jest aplikacją, do której zalogują się rodzice i dziecko. Rodzice zapiszą do tej aplikacji jakieś zadanie, które dziecko musi zrobić. Jeśli to zadanie wykona, dostanie punkty, a za punkty może dostać jakiś prezent.

Platforma: [Google play](#) [App Store](#) [Microsoft Store](#)

Cena: Grátis

QR code:

Wunder timer

W aplikacji Wunder timer są zapisane stopery, naprz. na czytanie książki albo czas na rozgrzewkę. Dalsze czasy można tam zapisać.

Platforma: [Google play](#) [App Store](#)

Cena: Grátis

Choremonster

• Nr 10, 2014-2015, str. 13

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Ciągle jesteście bardzo zapracowani

Szczęśliwy ten, kto może powiedzieć, że praca to dla niego czysta przyjemność lub ukochane hobby. Większość ludzi pracuje, bo musi. Niektórzy oczywiście lubią to, co robią. Szukają w pracy spełnienia, uczucia przydatności, sensu życia. No i wszyscy – lub prawie wszyscy – pracują dla pieniędzy. Z czegoś przecież trzeba żyć, zaspokojenie potrzeb rodziny kosztuje z roku na rok coraz więcej, a i na starość też przecież trzeba odłożyć trochę oszczędności. Praca po prostu jest nieodłącznym elementem naszego życia. Kraje o niskim wskaźniku bezrobocia – a Republika Czeska do tego grona właśnie teraz należy – są chwalone zarówno przez ekonomistów, jak i polityków. Ludzie mają pracę, jest więc powód do radości.

Za dużo i za ciężko

Ciągle jednak panuje u nas przekonanie, że pracujemy za dużo i za ciężko. Czy naprawdę? Australijscy naukowcy niedawno ogłosili, że zgodnie z ich obliczeniami człowiek powinien pracować maksymalnie 39 godzin tygodniowo. Przekraczając ten limit, organizm pracownika jest narażony na podwyższone ryzyko poważnych zachorowań. U nas ustawowy tygodniowy czas pracy wynosi 40 godzin, a więc nie powinniśmy raczej mieć powodu do narzekania. Są ponadto zawody, w których pracuje się krócej, np. górnicy, osoby zatrudnione w trybie trójzmianowym i dwuzmianowym lub wykonujące pracę szczególnie niebezpieczną. Można też u nas pracować na niepełny etat, wtedy jednak, co oczywiste, wynagrodzenie jest niższe. A ponieważ przeciętne płace są takie, jakie są, bynajmniej nie dorównując płacom chociażby za naszą zachodnią granicą, niepełne etaty nie cieszą się u nas szczególną popularnością. Nie tylko zresztą u pracowników, ale także u pracodawców. Warto jednak wiedzieć, że jeżeli np. pracownica opiekująca się dzieckiem w wieku do lat 15 domaga się niepełnego etatu, pracodawca jest zobowiązany spełnić to żądanie, chyba że konkretne warunki na to nie pozwalają. W wielu europejskich państwach praca w niepełnym wymiarze godzin jest o wiele bardziej popularna. Tam jednak także niższe stawki wynagrodzenia pozwalają na godne życie. U nas niestety niepełny etat to ciągle dla wielu rodzin, a tym bardziej dla osób samotnych, mało atrakcyjne rozwiązanie.

Szwedzki eksperyment

Ze skróconym, niższym aniżeli 40 godzin tygodniowo, czasem pracy od dłuższego czasu eksperymentują Szwedzi. Zawodowe obowiązki są tam ograniczane nawet do sześciu godzin dziennie, co daje pracownikom więcej czasu na życie rodzinne i rozwijanie zainteresowań. Od wielu lat skrócony czas pracy obowiązuje m.in. w jednym z serwisów Toyoty. Firma wychodzi na tym całkiem przyswoicie. Krótsza praca po prostu się opłaca – tak firmie, jak i pracownikom. Na razie to jednak wyłącznie próby. Zdecydowanie krócej od nas już teraz pracują Francuzi. Rocznie w pracy spędzają 1604 godziny, co przedstawia niewiele ponad 30 godzin tygodniowo. To zresztą według naukowców optymalny czas pracy, który pozwala na efektywne wykorzystanie każdej minuty i na odpowiednią, skuteczną regenerację sił. Warto dodać, że Francuzom przysługuje 29 dni płatnego urlopu. My mamy 20 dni urlopu zagwarantowanych ustawą, przy czym duża część pracodawców oferuje załódze dodatkowy tydzień

urlopu. Trochę dłużej od Francuzów muszą pracować Rosjanie – 1647 godzin rocznie. Natomiast pracownik w fińskich Helsinkach poświęca na pełnienie obowiązków zawodowych przeciętnie 1659 godzin rocznie. Wśród europejskich państw, gdzie ludzie mogą cieszyć się stosunkowo krótkim czasem pracy, jest też Austria. Statystycy obliczyli, że wiedeńscy pracują rocznie 1678 godzin. Austriakom przysługuje 27 dni płatnego urlopu.

Najbardziej zapracowani

Na miano najdłużej pracujących na pewno zasługują w Europie Szwajcarzy. Np. mieszkańcom Zurichu wypełnianie obowiązków zawodowych zajmuje rocznie 1912 godzin. Ludzie mają tam jednak więcej, aniżeli u nas, gwarantowanego ustawowo urlopu – co roku 24 dni. O sjeście nie ma też raczej mowy w Bułgarii. W pracy ludzie spędzają tam 1821 godzin rocznie.

Gdzie indziej na świecie jest różnie. Ciężko niewątpliwie pracują mieszkańcy Hongkongu. Rocznie spędzają w swoich firmach 2606 godzin. Jeżeli uwzględnić dni wolne, oznacza to, że na obowiązki zawodowe ludzie przeznaczają tam ponad 10 godzin dziennie. Pracownikom przysługuje zaledwie 17 dni płatnego urlopu. W większości wysoko rozwiniętych krajów na świecie od wielu lat standardem jest jednak ośmiogodzinny dzień pracy. Co może dziwić, to fakt, że niewiele się pod tym względem zmieniło na przestrzeni ostatnich stu lat. Już zresztą w czwartej dekadzie XIX wieku ośmiogodzinną dniówkę wywalczyli sobie wykwalifikowani pracownicy w Nowej Zelandii i Australii. W Czechosłowacji 8-godzinny dzień pracy obowiązuje od 1918 roku. Ale przecież obecnie jesteśmy u progu 4. rewolucji przemysłowej. Czyż zatem nie powinniśmy pracować o wiele krócej? Wydajność pracy jest dziś wielokrotnie wyższa, aniżeli przed stu laty. Warunki pracy też są nieporównywalne. Mimo to nadal w pracy spędzamy stosunkowo dużą część życia. Czy to się w najbliższym czasie zmieni? Już w 1928 roku John Maynard Keynes prognozował, że w 2028 roku będziemy, dzięki wysokiej wydajności, pracować zaledwie po trzy godziny dziennie. Dziś wygląda na to, że słynny angielski ekonomista po prostu się pomylił.

Na zmiany się nie zanoszą

Jedno z wyjaśnień tego problemu zaproponował inny ekonomista, Benjamin M. Friedman. Stwierdza on, że długość czasu pracy Amerykanów (a zapewne także Europejczyków) może wynikać z narastających nierówności. O ile Keynes miał rację co do wzrostu wydajności, to mylił się w kwestii wzrostu mediany dochodu pracowników. Innymi słowy – średnie zarobki rosną znacznie wolniej, aniżeli prognozował przed laty brytyjski naukowiec. Dlaczego? Otóż nadwyżka wypracowana dzięki wyższej wydajności trafia po prostu do kieszeni małego grona osób. Najbogatsi jeszcze bardziej się bogacą, reszta zaś nie może pracować mniej, bo po pierwsze jej się na to nie pozwala, po drugie zaś ryzykowałaby niższym poziomem życia. Keynes nie przewidział też, że nadejdzie czas, gdy konsumpcjonizm będzie wszechobecnym, samonapędzającym się mechanizmem wbudowanym w kapitalizm. Uwierzyliśmy, że ciągle potrzebne są nam nowe rzeczy. Nigdy nie mamy dość. Także dlatego musimy ciągle tyle pracować.

SŁOWA Z KAPELUSZA



Joanna Jurgała-Jureczka

Życie i śmierć w górach

Wróciłam z wysokich gór. Zeszłam w dolinę, ale wysokie, majestatyczne, ośnieżone Alpy zostaną mi długo w pamięci. Bo góry porządkują wiele spraw, uczą dystansu i pokory – uczą życia. I można na to, co się widziało i czego się doświadczyło spojrzeć z przymrużeniem oka, ale i bardzo poważnie.

Zjeżdżałam na nartach z wysokiego szczytu, starannie wybierając łagodniejszy stok i bezpieczniejszą trasę. Ale ponieważ nagle zaczął się prawdziwy spektakl, musiałam się zatrzymać, żeby nie tylko podziwiać, ale i sfotografować wyłaniające się zza chmur skały i przepaście, które potem znowu się chowały, żeby za chwilę, oświetlone słońcem, zaskoczyć pięknem i wzbudzić niepokój zmuszający do wyznania: – Góry – jesteście potężne!

Nagle u moich stóp wywnął potężnego orła bardzo przystojny Włoch. Ponieważ po włosku było nam się trudno porozumieć, więc po angielsku powtórzył – Szybko! Zrób mi zdjęcie!

Więc zrobiłam, jak tak leżał, a właściwie potem już klęczał przede mną roześmiany i unieruchomiony na desce, na której – jak się można było domyślać – dopiero uczył się jeździć.

Zamarła Turnia była i nadal jest legendą. U jej stóp widywano tajemniczą postać.

Chwilę później zatrzymała się obok nas pani, może jego żona, której wyjaśnił, że przewrócił się właśnie dlatego, żeby mi pozować. Przytaknęłam, a on przewracał się jeszcze potem parę razy i znów wstawał i wołał: – Próbuję dalej! – Uśmiechnięty i z życia zadowolony. Podarował mi dobry nastrój.

Wieczorem proponowano niebywałą atrakcję dla dzieci, które zmuszały rodziców do wyjechania wyciągiem i wariackiej jazdy na sankach po stromym zboczu. Zapytałam tatusia z małym synkiem, który wsiadał do gondolki: – Pan też się dał zrobić? A tatuś z entuzjazmem: – Jakie zrobić?! Fajnie jest! Młody! Idziemy!

A synek w płacz: – Tato, ja już nie chcę na sanki! Ja chcę do pokooooju!

Samo życie.

I śmierć. Bo góry to także śmierć. Śmierć tych, którzy idą zdobywać kolejny szczyt, oswajać niezdobytą ścianę. Wśród nich wspomniana już przeze mnie Marzena – uczennica Juliana Przybosa, w której się zakochał. Wyjechała w Tatry razem z młodszą siostrą Lidą. Dziewczyny były ambitne, ale niekoniecznie rozsądne. Tak ocenili ich

ostatnią drogę ratownicy. Co stało się na ścianie Zamarłej Turni w październikowy dzień 1929 roku – nie wiemy. Wiemy, że taterniczki były bardzo młode, że świat się przed nimi otwierał, ale tego dnia otwierała się przed nimi także przepaść.

Zamarła Turnia była i nadal jest legendą. U jej stóp widywano tajemniczą postać. W Dolinie Pustej przechadzała się Biała Pani, w ścianie słysząc było głosy umarłych, nawoływania i dźwięki wbijanych haków. Mimo to, a może właśnie dlatego kusiła jako ta, która zbiera śmiertelne żniwo, bo jest dumna i niezdobytą.

Jako pierwszy na Zamarłej zginął dwudziestoletni maturzysta – Stanisław Bronikowski, który w 1917 roku, we wrześniu chciał ją pokonać razem z Rafałem Malczewskim, synem malarza: Jacka. Bronikowski odpadł, pękła lina, a jego zmasakrowane przez upadek ciało potoczyło się po piargu. Malczewski wiele godzin czekał na ratunek. Jeden z jego znajomych widział, co się stało i uspokajał przerażonego więźnia strasznej ściany. Rozmawiał z nim całą noc, dopóki na miejsce nie dotarli ratownicy. Syn malarza ocalał, a literatura już wówczas wzbogaciła się o opis zdarzenia, które miało miejsce na Zamarłej. Michał Choromański odtworzył przeżycia obserwatora, który uczył gwałtowny i nagły niepokój, bo zobaczył dużego białego motyla i pomyślał z niedorzeczną zabobonnością: – Jeśli przeleci ponad granicą – wszystko będzie dobrze... Ale motyl zawrócił. Ściana znów zebrała krwawe żniwo. Nie pierwsze i nie ostatnie. Mówiono, że nawet ci, którzy pokonają Zamarłą i tak zginą w górach. Jerzy Leporowski – lotnik nie bał się przepaści ani krwiożerczej ściany, zdobył ją bez żadnej asekuracji. Przyszedł jednak czas, kiedy spadł do Dolinki Koziej. Zamarła się zemściła. Mieczysław Szczuka też przeszedł jej południową ścianę. Przestał być ostrożny, zabrał ze sobą zwykłych turystów. Była to trzynasta próba zdobycia Zamarłej. Podjęta została trzynastego sierpnia. Szczuka zginął.

W księdze rejestrującej wypadki w Tatrach zapisano już w roku 1929 wiele stron, ale 6 października trzeba było dopisać kolejne, poświęcone dziewczynom z Cieszyna. Wystarczyła sucha relacja: „Lida Skotnicówna wspinając się południową ścianą Zamarłej Turni odpadła od skały w kominie poniżej II trawersu, pociągając za sobą Marzenę. Obydwie poniosły śmierć na miejscu”.

Odpięłam narty, przebrałam buty i poszłam sama wysoko w góry. Minęłam jeden zakręt, drugi – nie było już słyszeć gwaru, ani muzyki towarzyszącej zjazdowi i odpoczynkom w alpejskiej restauracji na stoku. Usłyszałam ciszę. Przerażającą, martwą ciszę. Poczułam niepokojący bezruch krajobrazu – bezruch ośnieżonych monumentalnych szczytów. I pomyślałam: – Tak... góry to życie i śmierć.

Mariasz staropolski

Karty, karty, karty. Gra, która bodaj najbardziej oddaje metaforą ludzkiego żywota. Wszak rozgrywamy swą życiową partię tym, co dostaliśmy od losu. Jednym się poszczęściło i mają w dłoniach asy i ko-zery, inni otrzymali mizerne blotki, ale naj-ważniejsze, by utrzymać się przy stole, nie-kiedy zalefować i nawet słabymi kartami ugrać te parę punktów, a nie – trawestując Pismo – zakopywać je głęboko w ziemi.

W karcianej kulturze czeskiej dzieci grają w prší a starzy w mariasza. Ale w mariasza grywano również i w dawnej Polsce, na co mamy ślady w znanym dobrze Czytelniko-wi poemacie:

*Śmiech powstał w obu izbach. Sędzia z Bernardynem
Grał w mariasza i właśnie z wyświeco-nym winem
Miał coś ważnego zadać; już Ksiądz le-dwie dyszał,
Kiedy Sędzia początek powieści usły-szał
I tak nią był zajety, że z zadartą głową
I z kartą podniesioną, do bicia gotową,
Siedział cicho i tylko Bernardyna trwożył,
Aż gdy skończono powieść, pamfila po-łożył, (...).*

– Ale cóż to był ten pamfil? – zapyta zaraz Czytelnik. Zaraz śpieszę z odpowiedzią i tradycyjnie podpieram się wyszperaną li-teraturą. Tym razem jest to wydana w 1888 roku broszurka „Gry w karty dawniejsze i nowe, dokładne sposoby ich prowadzenia, poprzedzone krótką historią kart. Ułożył Stary Gracz”. Owym „Starym Graczem” był niejaki Stanisław Kozietulski, który przed-stawił wersję gry 24-ema kartami. A ich starszeństwo było następujące: tuz, kral-ka (czyli dziesiątka), król, wyżnik, niżnik i szóstka. „Najstarszą kartą był wyżnik koze-rny i zwał się panfilem” (acz używano – jak we wspomnianym cytacie z „Pana Tade-usza” – również nazwy pamfil). Kolory były cztery: czerwień, dzwonka, żółdź i wino. A zatem grywano kartami niemieckimi, które w owych czasach zwano polskimi, czyli dokładnie takimi, jakich do dziś uży-wa się w czeskiej wersji mariasza. A skoro mowa o wersjach, to w polskiej „grają dwie tylko osoby”.

Co do punktacji: „Panfil i każdy z czte-rech tuzów po oczek jedenaście (...) Cztery kralki każda, po 10. Cztery króle każdy po 4. Trzy wyżniki (o panfilu mówiło się osob-no) po 3. Cztery niżniki po 2. Ostatnia wzię-ta 10”. A zatem cała talia to 138 punktów, albowiem „szóstki się nie liczą, jedna tylko kozerna starsza jest od innych kart prostej maści, a razem służy do skupienia wyświę-conej kozery. Maryaszem zowie się król z wyżnikiem tej samej maści, znajdujące się w ręku jednego gracza: maryasz kozerny liczy się 40, a każdy inny 20 oczek. Zatem wszystkich maryaszów w jednej grze może być 100. Gracz, który w ciągu jednej gry złączył wszystkie te maryasze, dostaje od przeciwnika pięć marek tak zwanych swa-towego”.

Rozdaje się po sześć kart. „Trzynastą kartę odkrywa i ta jest kartą świecącą czyli kozerą. Pozostającą kupkę kart składa na stole ze wszelką ostrożnością, aby samemu nie dojrzyć i nie okazać karty znajdującej się pod spodem, od której często wiele za-leży. (...) Gracz będący na ręku zadaje jedną kartę, którą przeciwnik przepuszcza lub zabija kozerą, nawet w takim razie gdyby miał młodszą w tej samej maści, gdyż tak zwany renons nie ma miejsca w tej grze, dopóki kupka kart zostaje na stole nic ro-zebraną; dopiero po wyczerpaniu jej gracze są obowiązani oddawać karty do maści lub

w braku tej bić kozerą. Gracz, który zabrał lewą (wziętkę) bierze z kupki jedną kartę, toż samo po nim czyni drugi, póki się kup-ka kart nie wyczerpie”.

Kto ma mariasza, powinien – kładąc kró-la lub wyżnika – pokazać przeciwnikowi i tę drugą kartę. „Za każdy maryasz przeciw-nik płaci – za prosty po 1 marce do ręki i do puli, a za kozerny po 2 marki”.

„Powiedzieliśmy wyżej, że szóstka ko-zerna skupuje kartę świecącą”, pisał da-lej Kozietulski. „Skoro gracz wyczerpią kupkę zapasową, tak iż pozostanie tylko jedna karta zakryta i jedna świecąca, wte-dy zadający z kolei może zapytać przeciw-nika – »czy kupna?« t. j. czyli ma szóstkę i do tego grę zastosować, ponieważ jeżeli szóstka stanowi ostatnią kartę, skupować świecącej kozery nie może. Wszakże mię-dzy lepszymi graczami to правило jako nazbyt ujawniające grę nie przestrzega się i posiadający szóstkę może skupić świecą-cą kartę na samym końcu, a w takim razie znajdującą się pod spodem pokazuje prze-ciwnikowi”.

„Skoro zapasowa kupka się wyczerpie, każdy gracz uważny z łatwością zna karty przeciwnika. Tu już następuje koniecz-ność dorzucania do maści lub w braku jej bicia kozerą. Tu się rozwija cała zręcz-ność graczy w celu zdobycia więcej oczek i utrzymania ostatniej wziętki; tym końcem należy pamiętać wydane karty do wyczer-pania kupki, co wszakże nie przedstawia wielkiej trudności, gdyż tylko o dwanaście kart idzie, a nadto pierwsza wziętka u oby-dwóch graczy zostaje odkrytą”.

„Po wydaniu wszystkich kart, gracze przystępują do obliczenia oczek (...), kto doliczy 131 oczek bez pomocy maryaszów (co wprawdzie rzadko się zdarza) daje kota, którego przegrywający opłaca czterema markami do puli i tyloma do rąk wygra-nego. Dojście zaś do tej liczby za pomocą maryaszów nazywa się dublą i opłaca się 2 markami do puli i 2 do rąk wygranego. Jeżeli żaden z graczy po pierwszej grze nie doliczył się 131 oczek, czyli że nie ma du-bli, gracz, który otrzymał ostatnią wziętkę rozdaje karty na nowo, to się zowie dogra-ną; idzie w niej o to, który z graczy pierw-ej się doliczy do zdobytych już w poprzedniej grze, 131 oczek i tak zwany areszt położy, po którym karty się zrzucają i taka wygrana zwana symplą opłaca się po 1 marce wygra-nemu i do puli”.

W dogranej trzeba liczyć punkty, owe oczka, w pamięci, albowiem gdyby jeden z graczy „położył areszt” przed uzyskaniem 131 punktów, to wówczas traci prawo do powtórnego „aresztowania”. „Również nie liczy maryaszy, któreby potem dostał i nic pobiera za nic opłaty do ręki, wszakże tak-o-we do puli przeciwnik opłaca”.

Miał rację Kozietulski, że „prowadzenie tej gry wymaga wiele zastanowienia i zręcz-ności”. Nie należy zatem „łakomić się na drobne zdobycze oczek w królach, wyżni-kach i niżnikach”, a i „fałszywem jest także zbytne oszczędzanie królów i wyżników dla złożenia maryaszy, bowiem tych można nie dobrać, a kart sobie drobnych namno-żyć. Co najwyżej można dbać o maryasza kozernego. Zresztą dawne przysłowie na-uczało: »dobra nasza bez maryasza«”.

I wreszcie najważniejsze: „Dobry gracz zwraca pilną uwagę na wytworzenie silnej karty pod koniec gry”. I tę silną kartę miał Sędzia. Rzucił na stół pamfila. A jaki był to pamfil? No oczywiście winny. Wyżnik win-ny czyli „w tłumaczeniu” na karty francu-skie dama pikowa. I tu ciekawostka: wszak „Dama pikowa” Puszkina ukazała się w tym samym 1834 roku co „Pan Tadeusz” Mickiewicza! Ale nie zavracajmy sobie tym głowy. Grajmy dalej. „Jestem na rękę”.
(jot)

Zjawia poplątanej doskonałości

Alexandra Bocek, cyt. z wiersza pt. „Odlot”

Czoraż więcej zadań przede mną. Sam wyznaczam kolejne cele, dążenia, marze-nia do spełnienia, wyciszenia, przebaczenia całemu światu. Jestem... Pewien jestem, lecz od narodzin do bycia narodzonym długa droga. Jeszcze wciąż poza mną jest umiejętność kształtowania świata. To ko-niec, drugi koniec miasta gościnnie zaprosił mnie na noworoczną ucztę z okazji uroczy-stości pozorów. Tak musi być. Porządek za-pamiętania bezwzględnie zdany na siebie w obcym miejscu, na ulicy bez nazwy, wśród dusz niepokornych, niepozornych, uczucio-wo wpłątanych w system istnienia. Odrobi-na „spokoju”. „Spokój” obdarzony mocą i dystans pomiędzy jedną linią wielu głosów, a człowiekiem w ciszy bez nazwisk, lecz god-ności pełen, radości upchniętej w szufladzie z bielizną. Nie jestem zachłanny... proszę je-dynie o „spokój” wypelniony obrazem wska-zówek zegara.

ALEXANDRA BOCEK

Spokój

Bez polotów codzienne życie.

*Myśl zatacza koło
w powietrzu westchnienia*

*Okno oświetlone czystością tży,
która słono płynie,*

tam

*gdzie nie ma losu
i przeznaczenia.*

*Tam gdzie człowiek
wyprowadza swe wspomnienia*

na spacer.

*I tam gdzie dźwięk zegara
pokazuje spokój.*

Nie ma chwil bez sensu. Nawet ła słono płynie, w kierunku określonym, wymarzo-nym, w świecie zastanym, gdzie nie ma losu i przeznaczenia. Pozornie jest to przestrzeń pusta, lecz właśnie tam człowiek wyprowa-dza swe wspomnienia. Niewidoczny spacer pomiędzy dźwiękiem zegara, a upragnio-nym spokojem.

Taksówka

*Wibracje miłości,
tylko zachwiane w powietrzu.
Nostalgia?!*

*Wrośnięte, jak stalaktyt wrażenia
znikające podczas długich snów
i mówiące moją twarzą beze mnie.*

*Ale poza światem i światłem.
Wiązka uczuć porzucona w
czarnej otchłani taksówki.*

*Spocony szept,
dotyk ust postanowionych
nigdy się nie widzieć.*

Marzenia, jawa, sen?

Melancholia, głupstwo!

Powrót do istnienia.

30zł poproszę.

Najczystsza forma ludzkich uczuć... mi-łość. Wzburzone wibracje... zachwiane... w powietrzu. Dusza ludzka jest krucha, lekka niczym oddech, zdolna do rzeczy nadzwyz-cajnych. Zraniona do bólu poza światem i światłem. Kurs życia od otwartych drzwi taksówki po samo wyjście, wejście w sie-bie. Powrót do istnienia bez czekania, bez powrotu. Opłata za sprowadzenie życia na ziemię.

Rumianek

*Rumiankiem pachniesz,
jak zawsze w tym miejscu i o tej porze roku*

*Rumienie się pod wpływem Twego wzroku
rumem się upijemy by
oszukać sumienie*

*rum chyba nie starczy
„mianem“ Twoim na głos Cię
Nie nazwę*

Runiemy w otchłani

*Ruiny charakteru będą się
rok odbudowywać*

*Rumianek pachnie w Twoich dłoniach
z ust zcałuję ostatnią kroplę rumu*

*Z rumieńcem się rozstaniemy
by za rok znów zapachnieć rumiankiem.*

Rumianek i zapach utrwalony w pamięci, we włosach, w każdej chwili zapisanej w miłości, w pragnieniu wiecznego bycia i trwania bez odrobiny snu. Rumienie się... Rumem upijemy się, by zatrzeć wszelkie ślady przyszłych błędów. Surwiwał na-szego sumienia i uczuć wystawionych na próbę. Twe imię nadal uwikłane w dźwię-ku pachnącego rumianku i szkła, które w strzępach ust skąpane powoli zanika w ciszy. Rumieni się świat cały zamknięty w wierszu prostym, by za rok znów zapach-nieć rumiankiem.

Alexandra Bocek – poetka ur. w Trzyńcu, studiowała we Wrocławiu. Została wyróż-niona w konkursie studenckim „Pamięt-nik obcokrajowca” oraz w konkursie lite-rackim Opoczyńskiego Klubu Literackiego nad Wąglanką. Prezentowane wiersze to tylko niewielki fragment twórczości. W poezji Alexandry Bocek można dostrzec ogromną wrażliwość świata i dystans w stosunku do siebie. Granica pomiędzy „Sukcesem” a „Odlotem” wydaje się być niewidoczna. Z drugiej strony tego obrazu, miasta, duszy ukazuje się lekkość kobiecej wyobraźni i negacja bólu.

Obecnie autorka wierszy mieszka w Trzyńcu. Uwielbia czytać - w książkach za-wsze odnajduję coś nowego. W życiu kieruje się zasadą czystego sumienia i miłości do własnej rodziny, przyjaciół i świata. Bez tych wartości nie byłabym tym, kim jestem dziś – powiedziała Alexandra Bocek.

Marek Słowiaczek



PIĄTEK 9 LUTEGO

8.00 Pytanie na śniadanie **9.35** Pogoda **9.40** Pytanie na śniadanie **10.55** Panorama **11.00** Krótka historia. Reformacja w Polsce **11.10** Polonia 24 **11.30** Rozmowa Polonii **11.45** Halo Polonia **12.35** Notacje. Anna Dymna **12.50** Na sygnale (s.) **13.25** M jak miłość (s.) **14.20** Komisarz Alex 9 (s.) **15.15** Warto rozmawiać **16.20** Wiadomości **16.35** Portrety niepodległości. Janusz Julian Głuchowski **16.45** Baw się słowami. Skąd pochodzisz? **16.55** Domisie (dla dzieci) **17.20** Krótka historia. Bitwa pod Sedanem **17.30** Teleexpress **17.55** Okrasa łamie przepisy. Świeże mazurskie ryby **18.25** Kwartet. Lotnicze pasje **18.55** Na sygnale (s.) **19.25** Wolny ekran **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.45** Na dobre i na złe (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.15** „Zapatrzeni w siebie” - piosenki Marka Grechuty **0.05** Herbatka z kabaretem.

SOBOTA 10 LUTEGO

8.00 Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **10.20** „Wesołe jest życie staruszka” - recital Wiesława Michnikowskiego **10.55** Polonia 24 **11.15** Rozmowa Polonii **11.30** Halo Polonia **12.20** Ojciec Mateusz 14 (s.) **13.15** Na dobre i na złe (s.) **14.10** Piosenki Starszych Panów - pół wieku za nami **15.00** Okrasa łamie przepisy. Polska wieprzowina na trzy sposoby **15.30** Zakochaj się w Polsce. Dolina Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko@polski **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.45** Dobranocka **19.00** Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej **20.15** Wiadomości, sport, pogoda **21.00** 1920. Wojna i miłość **21.55** Wielki test o igrzyskach olimpijskich **23.25** Pod dachami Paryża. Wieczór piosenki francuskiej.

NIEDZIELA 11 LUTEGO

8.05 Kino retro. Sportowiec mimo woli **9.25** Magazyn z Wysp **9.50** Terlanek. Design **10.20** Ziarno. Piękna Pani **10.50** Baw się słowami **11.20** Słoneczna włócznia. Matylda **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. św. Urszuli Ledóchowskiej w Gdańsku **14.40** Dom. Jestem dla ciebie niedzielą **16.15** Turystyczna jazda. Helsinki **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.50** Oczy w oczy. Joanna Żółkowska **19.25** Baw się słowami. Cztery strony świata **19.40** Dobranocka **20.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.45** Dziewczyny ze Lwowa. Uparty jak prawnik **21.40** Komornik **23.20** Za zasługi dla Polski i Polaków poza granicami kraju. Recital Moniki Borzym **0.00** Zakochaj się w Polsce. Dolina Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej (mag.)

PONIEDZIAŁEK 12 LUTEGO

8.00 Pytanie na śniadanie **11.00** Krótka historia. Bitwa pod Sedanem **11.10** Kulturalni PL **12.05** Racja stanu **12.35** Wiadomości **12.50** Barwy szczęścia (s.) **13.25** Dziewczyny ze Lwowa **14.20** Oczy w oczy. Joanna Żółkowska **14.50** Kompozytor z Bar-

czewa **15.25** Turystyczna jazda. Leśko i Weremień **15.40** „O mnie się nie martw” - tak powstawał serial **15.55** Korona królów **16.25** Ukryte skarby. Tajemnice austriackiej twierdzy i cudowny pierścień **16.55** Supelkowe ABC **17.20** Krótka historia **17.30** Teleexpress **17.55** Niedziela z.... Arturem Żmijewskim **18.40** Pod Tatrami **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Nad Niemnem **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.45** O mnie się nie martw 6 **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Senator **0.15** Ukryte skarby. Tajemnice austriackiej twierdzy i cudowny pierścień.

WTOREK 13 LUTEGO

8.00 Pytanie na śniadanie **9.10** Kino retro. Księżna Łowicka **11.00** Krótka historia **11.10** Polonia 24 **11.30** Rozmowa Polonii **11.45** Halo Polonia **12.35** Notacje. Katarzyna Gaertner **12.50** Barwy szczęścia (s.) **13.25** 1920. Wojna i miłość **14.15** Senator **15.25** Pozdrowienia z uzdrowiska. Świeradów-Zdrój **15.40** Ojciec Mateusz, jakiego nie znacie **15.55** Korona królów **16.25** Sonda 2 - Wirusy **16.55** Margolcia i Miś zapraszają dziś **17.10** Moliki książkowe. Kiedy boli ząb **17.20** Krótka historia **17.30** Teleexpress **17.55** Szlakiem Kolberga. Nanook of the North **18.25** Polacy w bazie NATO **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Informacje kulturalne. Muzeum Utracone **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.45** Ojciec Mateusz 14 (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Kompozytor z Barczewa **23.40** Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie **0.15** Sonda 2 - Wirusy.

ŚRODA 14 LUTEGO

8.00 Pytanie na śniadanie **11.00** Krótka historia **11.10** Polonia 24 **11.30** Rozmowa Polonii **11.45** Halo Polonia **12.35** Notacje. Jan Nowicki. Z chęci wolności **12.50** Barwy szczęścia (s.) **13.25** O mnie się nie martw 6 **14.20** Odnaleziony wał **15.25** Dziedzictwo regionów. Belsk Duży **15.40** Muzeum Polskiej Piosenki. „Kochać” - Piotr Szczepanik **15.55** Korona królów **16.25** Astronarium. Polacy w ESO **16.55** Petersburski Music Show **17.20** Krótka historia **17.30** Teleexpress **17.55** Studio Raban **18.25** Nasz Wschód **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Wilnoteka **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, sport **20.45** Głęboka woda 2. Terapia rodzinna **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Odnaleziony wał **0.15** Nasz Wschód.

CZWARTEK 15 LUTEGO

8.00 Pytanie na śniadanie **10.15** Pogoda **10.20** Pytanie na śniadanie **11.00** Krótka historia **11.10** Polonia 24 **11.30** Rozmowa Polonii **11.45** Halo Polonia **12.35** Wiadomości **12.50** Barwy szczęścia (s.) **13.25** M jak miłość (s.) **14.20** Głęboka woda 2 **15.10** Pod Tatrami **15.25** Wilnoteka **15.40** „Komisarz Alex” - tajemnice filmowego planu **15.55** Korona królów **16.25** Jak to działa? Białka **16.55** Las Story **17.20** Krótka historia **17.30** Teleexpress **17.55** Było, nie minęło. Frombork pełen zdziwień i tajemnic **18.25** Racja stanu **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Informacje kulturalne. Skarby polskich archiwów filmowych **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.45** Komisarz Alex 9 (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia (mag.) **23.05** Magazyn śledczy Anity Gargas **23.40** Warto rozmawiać (talk-show).

Marszałek Senatu RP prosi Polonię o wsparcie

W czwartek, 1 lutego Senat RP przyjął bez poprawek nowelizację ustawy o IPN, która już kilka dni wcześniej wywołała kontrowersje m.in. w Izraelu, USA i na Ukrainie. Marszałek Senatu RP, Stanisław Karczewski, w obliczu zaistniałej sytuacji, prosi o wsparcie Polonię i wszystkich Polaków mieszkających poza granicami kraju.

Stanisław Karczewski napisał do środowisk polonijnych list poświęcony sytuacji wokół nowelizacji ustawy o IPN, który opublikowany zostanie w najbliższym czasie. – Chciałbym, żeby ten list był przetłumaczony profesjonalnie na język angielski i wystosowany do wszystkich przedstawicieli Polonii na wszystkich kontynentach – powiedział Karczewski PAP.

List podzielony został na trzy części. W pierwszej marszałek dziękuje Polonii za „dotychczasowy wkład w prace na rzecz polskiej demokracji, polskiej wolności, polskiej niepodległości”. W drugiej części listu Stanisław Karczewski mówi o sytuacji, jaka zaistniała w związku z nowelizacją ustawy, „cytuję również wypowiedź pana premiera Mateusza Morawieckiego, który w bardzo zwięzłych słowach określa tę sytuację, w jakiej jesteśmy” – wyjaśniał dziennikarzom marszałek. W trzeciej części listu Stanisław Karczewski prosi Polaków rozproszonych po świecie o wsparcie. – Proszę o to, aby przedstawiciele Polonii, Polacy mieszkający w różnych częściach świata byli polskimi ambasadorami, żeby budowali mosty między Polską i krajami, w których mieszkają. Ale również, żeby Polonia budowała mosty z diasporą żydowską, żeby również kontaktowała się, utrzymywała dobre relacje, wyjaśniała problemy, to też jest niezwykle istotne i ważne, aby budować takie dobre relacje międzyludzkie – powiedział marszałek.

Stanisław Karczewski podkreślił również znaczenie zbierania świadectw dotyczących polskiej historii. – Bardzo wielu Polaków, którzy wyjechali za granicę, którzy miesz-



FOL ARŁ

NA CZYM POLEGA NOWELIZACJA USTAWY O IPN?

Ustawa o zmianie ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary ma zapobiec publicznemu używaniu i rozpowszechnianiu określeń, takich jak „polskie obozy śmierci”, sprzecznych z prawdą historyczną oraz godzących w dobre imię Polski i narodu polskiego.



kają w różnych częściach świata, mają swoje doświadczenia, bądź znają historie, które, jeśli nie zostaną udokumentowane, zostaną stracone. I o to bardzo proszę Polonię, aby dokonywała właśnie takiej dokumentacji świadectw prawdy historycznej – powiedział marszałek.

Nowelizacja, jeszcze przed poparciem jej przez senat, wywołała kontrowersje m.in. w Izraelu, USA i na Ukrainie. Krytycznie odniosły się do niej władze Izraela. Ambasador, Anna Azari, podczas obchodów 73. rocznicy wyzwolenia byłego niemieckiego obozu Auschwitz zaapelowała o zmianę nowelizacji. Podkreśliła, że „Izrael

traktuje ją jak możliwość kary za świadectwo ocalałych z Zagłady”. Amerykański Departament Stanu zaapelował do Polski o ponowne przeanalizowanie nowelizacji ustawy o IPN z punktu widzenia jej potencjalnego wpływu na zasady wolności słowa i „naszej zdolności do pozostania realnymi partnerami”. Zgodnie z ustaleniami, które zapadły podczas rozmowy szefa polskiego rządu z premierem Izraela Benjaminem Netanjahu, został powołany zespół ds. dialogu prawnohistorycznego z Izraelem. Na czele zespołu stanął wiceszef MSZ Bartosz Cichocki.

(senat.gov.pl)

Nie zapominają

W kijowskiej fortecy 22 stycznia odbyły się obchody 155. rocznicy wybuchu powstania styczniowego – powstania antycarskiego, które objęło Polskę, Litwę, Białoruś i Ukrainę.

To w tym miejscu rozstrzelano polskich patriotów, którzy z bronią w rękę walczyli o niepodległość ojczyzny i wolność dla wszystkich narodów Rzeczypospolitej. Walczono pod hasłem „Za wolność waszą i naszą”.

W jednej z sal olbrzymiej fortecy, której część została przekazana dla ekspozycji muzealnej, odbył się wykład historyczny i pokaz filmu o przebiegu powstania. W walkach wzięło udział około 200 tys. osób. Ponad 38 tys. powstańców i ich rodzin władze carskie wysiedliły na Syberię, zaś 669 osób stracono. Po obejrzeniu ekspozycji muzeum przedstawiającej głównie losy więźniów fortecy kijowskiej – uczestników powstania odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy po-

święconej bohaterom. Tablica jest dwujęzyczna – po polsku i ukraińsku. Uroczystość poprzedziła krótka modlitwa w intencji obrońców ojczyzny, a następnie attaché wojskowy ambasady RP w Kijowie, płk. Tomasz Strycharz, odczytał powstańczą przysięgę. Tablicę odsłoniли wspólnie ambasador RP Jan Piekło, ambasador Litwy Marius Janukonis i zastępca mera Kijowa Oleksij Reznikow.

Co roku spotykamy się, by uczcić pamięć naszych bohaterów, którzy zginęli podczas powstania styczniowego. Powstanie jest symbolem walki Polaków, Litwinów i Rusinów (obecnie Ukraińców) przeciwko wrogiemu imperium. Dziś ta uroczystość ma szczególny charakter. Odsłoniłmy tablicę upamiętniającą Zygmunta i Władysława Padlewskich. Obaj byli przywódcami powstania i pochodzili z Berdyczowa. W tym roku zarówno Polska, jak Litwa i Łotwa, obchodzą 100-lecie odzyskania niepod-

W walkach wzięło udział około 200 tys. osób. Ponad 38 tys. powstańców i ich rodzin władze carskie wysiedliły na Syberię, zaś 669 osób stracono.

ległości. Przed 100 laty Centralna Rada ogłosiła 4. Uniwersał – deklarację niepodległości Ukraińskiej Republiki Ludowej. Jest to chwila szczególna, że dziś możemy być tu razem – Polacy, Litwini i Ukraińcy, i możemy razem świętować to, co mamy wspólne. Mamy świadomość, że w tym miejscu został rozstrzelany Władysław Padlewski. Dziś Ukraińcy oddają swe życie w Donbasie w tej samej sprawie. Proszę wszystkich o uczczenie bohaterów chwilą milczenia – powiedział Jan Piekło.

(Kurier Galicyjski)

SPORT



Dobre przygotowanie kondycyjne to warunek, żeby liczyć się w rewanżowej rundzie. Chłopaki muszą jeszcze poprawić te wskaźniki
Jiří Neček, trener piłkarzy Trzyńca

Skąpani w śniegu

Tydzień pozostał do startu rewanżowej rundy najwyższej klasy piłkarskich rozgrywek w RC. Sumiennie przygotowują się do wiosennej części sezonu m.in. piłkarze MFK Karwina. Wiosnę w nazwie trzeba jednak potraktować w kategoriach licencji poetyckiej włodarzy rozgrywek. Za oknem leżą zwały brudnego śniegu i tak powinno być również w kolejny weekend.

Karwiniacy przeżyli w tym tygodniu istny szok. Wrócili ze zgrupowania na Cyprze, gdzie temperatury były wręcz wiosenno-letnie, do syberyjskiej zaolziańskiej rzeczywistości. Zaplanowany na środę ostry trening na naturalnej płycie boiska na Bażantnicy został odwołany, piłkarze zmuszeni byli zaliczyć zajęcia z piłką na sztucznej murawie Kovony. Wszyscy skwitowali jednak trudne warunki ze stoickim spokojem. Trener Josef Mucha na środę i czwartek zaordynował piłkarzom dwufazowe zajęcia, dziś piłkarze spotkają się tylko na jednym treningu, który podporządkowany będzie sobotniemu sprawdzianowi generalnemu. Zgodnie z kalendarzem zimowym karwiniacy jutro mierzą się na wyjeździe ze Spartakiem Trnawa. Spotkanie zaplanowano na godz. 14.00, a organizatorzy meczu liczą, że pojedynek uda się rozegrać na naturalnej trawie.

W karwińskiej drużynie na chwilę obecną nikt nie narzeka na dolegliwości zdrowotne. Biorąc pod uwagę grasującą w regionie gripę, ten fakt graniczy z cudem. Kontuzje omiły też zespół w trakcie ubiegłotygodniowego obozu na Cyprze, w ramach którego podopieczni Josefa Muchy zaliczyli mecze kontrolne ze Śląskiem Wrocław (przegrana 1:2) i serbskim klubem Čukarički Belgrad (0:0). – Szkoda, że nie udało się rozegrać również trzeciego sparingu, ze słowacką Nitřą. Skupiamy się



• Josef Mucha wyteęa wzrok w zimowej scenerii. Fot. ARC klubu

więc obecnie na sprawdzianie generalnym z Trnavą, w którym chciałbym znaleźć kilka odpowiedzi na nurtujące mnie pytania – stwierdził Mucha. Za tydzień karwiniacy mierzą się już w ostrym meczu o pierwszoligowe punkty z Mładą Bolesławią. Wyjazdowe spotkanie 17. kolejki HET Ligi dla obu zespołów będzie szansą na odbicie się z niewralgicznej dolnej strefy tabeli. Karwiniacy na półmetku rozgrywek zajmują 13. pozycję w tabeli. W gorszej kondycji psychicznej przeziłowali już tylko piłkarze Slovácka, Banika Ostrawa i Jihlavy.

Aktualna kadra MFK Karwina

Bramkarze: Martin Berkovec, Jiří Ciupa, Martin Krnáč, Patrik Le Giang, Martin Pastornický
Obrońcy: Benjamin Čolić, Pavel Dreksa, Pavel Eismann, Jan Hošek, Pavel Košťál, Bojan Letić, Jan Štěrba
Pomocnicy: Lukáš Budínský, Petr Galuška, Marek Janečka, Jan Kalabiška, Ondřej Lingr, Jan Moravec, Patrik Pavelka, Vojtěch Smř, Jan Šisler, Peter Štepanovský, Tomáš Weber
Napastnicy: Filip Panák, Eric Ramirez, Daniel Řapek, Tomáš Wágner

Igrzyska, które mają połączyć świat

Dokończenie ze str. 1

Jako jedni z pierwszych przybyli do Pjongczangu polscy skoczkowie narciarscy, z którymi kibice wiążą największe nadzieje medalowe. Wczoraj na olimpijskim obiekcie odbyły się kwalifikacje do sobotniego konkursu. Do sobotnich zawodów awansował komplet Polaków – Kamil Stoch, Maciej Kot, Stefan Hula i Dawid Kubacki. Najlepszym z biało-czerwonych okazał się Kamil Stoch, który skoczył 104 m. Zwycięzcą wczorajszej kwalifikacji był Andreas Wellinger. Niemiec w dobrym stylu zaliczył 103 m.

Prezes Polskiego Związku Narciarskiego, Apoloniusz Tajner, z optymizmem podchodzi nie tylko do rywalizacji w skokach. – Przed rozpoczęciem rywalizacji w Pjongczangu możemy mówić tylko o szansach medalowych. W złożonych na sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu Turystyki materiałach jako PZN wskazaliśmy cztery medale: w dwóch konkursach indywidualnych i drużynowym w skokach oraz w biegu na 30 km Justyny Kowalczyk. Cią-



Fot. ARC

gle uważam, że to jest możliwe. Oprócz tego będziemy mieli co najmniej sześć szans na miejsca 4-8. Liczymy, że nam się to uda – stwierdził Tajner. Na medale liczą po cichu panczeniści. Zbigniew Bródka, mistrz olimpijski z Soczi na dystansie 1500 m, nie obawia się kłatwy chorążego. – Miałem dziesięć minut na decyzję. Przypuszczałem, że mogę znaleźć się w gronie osób, które dostaną tę propozycję. Od początku byłem do tego pozytywnie nastawiony i myślę, że kłątwa mi nie grozi.

Medal olimpijski już mam, a teraz dodatkowy zaszczyt, że będę mógł godnie reprezentować nasz kraj – powiedział polskim dziennikarzom Bródka. W 58-osobowej kadrze Polski nie brakuje też cieszynianina, snowboardzisty Mateusza Ligockiego.

Czeskie nadzieje medalowe związane są głównie z występem męskiej reprezentacji w hokeju na lodzie. Po dłuższym czasie w igrzyskach zabraknie zawodowców z ligi NHL, szanse Czechów wzrosły więc poważnie. Do olimpijskiej ho-

kekowej kadry RC nie przebił się jednak żaden z hokeistów Stalowników Trzyńcie. Swojego reprezentanta mają w turnieju Witkowie za sprawą bramkarza Patrika Bartośaka. – To dla mnie ogromny zaszczyt i spełnienie marzeń z dzieciństwa. Zawsze chciałem zasmakować atmosfery igrzysk – zdradził Bartośak, za którego będą trzymali kciuki m.in. mieszkańcy rodzimej Koprzywnicy. W sportach indywidualnych Czesi celują w medale m.in. w snowboardzie (Eva Samkova, Ester Ledecká, Šárka Pančochova) i biathlonie (Veronika Vitkova, Ondřej Moravec, Michal Šlesinger).

Kibicować można sportowcom nie tylko pasywnie, przed telewizorem. W naszym regionie ruszył Festiwal Olimpijski, z atrakcjami dla wszystkich generacji. Spróbować sił w zimowych dyscyplinach olimpijskich można m.in. na Rynku Masaryka w centrum Ostrawy, przed Ostravar Areną w Witkowicach, a także na beskidzkich stokach na Białej i Mostach koło Jabłonkowa. W Mostach Festiwal zaplanowano na następny weekend (17-18 lutego).

W SKRÓCIE

TERAPIA TRENERA REŹNARA DAJE NAMACALNE EFEKTY. Pięć kolejek pozostało do końca fazy zasadniczej I ligi hokeja. Zespół Hawierzowa realizuje plan minimum, czyli utrzymanie się w gronie zespołów, które mają szansę na grę w play off. Na chwilę obecną podopieczni trenera Jiřego Režnara plasują się w tabeli na świetnym siódmym miejscu. O takim wyniku jeszcze półtora miesiąca wcześniej nie pomyślałby nawet największy niepoprawny optymista z grona kibiców AZ-u. W środę hawierzowianie pokonali u siebie Trzebiecz 3:0 (Hudeček, M. Kalus, Kurovský), jutro mierzą się na wyjeździe z Ujściem nad Łabą (17.00).

BOGUMINIACY W GRÓDKU: TRENINGI I RELAKS W JACUZZI. Piłkarze Bogumina zaliczyli pięciodniowe zgrupowanie kondycyjne w Gródku. Do małolowniczej gminy pod Filipką podopieczni trenerów Marka Poštulki wybrali się po raz kolejny z rzędu. – Czujemy się tam fantastycznie. Warunki do treningów są idealne – stwierdził Poštulka. Piłkarze ósmego zespołu dywizyjnej grupy E zajęcia w Gródku potraktowali poważnie: były biegi pod górkę, zajęcia na siłowni, a w nagrodę relaks w wannie z bąbelkami pod gołym niebem. W ramach zgrupowania boguminiacy zmierzili się też w sparingu z FK Fotbal Trzyńiec U19, przegrywając 2:4.

W NIEDZIELĘ SZLAGIER Z PILZNEM. Szczypiorniści Banika Karwina przygotowują się do arcyważnego niedzielnego meczu z Pilznem. Początek batalii w hali Banika o godz. 10.30. – Chcemy wygrać i zrewanżować się za porażkę w Pucharze RC – zadeklarował trener Karwiny, Marek Michalisko. W ekstrakligowej tabeli karwiniacy zajmują 5. miejsce.

(jb)

LICZBA DNIA

90

Tyle punktów zgromadzili do tej pory hokeiści Stalowników Trzyńcie w sezonie 2017/2018 Tipsport Ekstraligi.

W przerwie zarezerwowanej dla igrzysk olimpijskich Stalownicy plasują się na trzeciej pozycji.

NASZA OFERTA

IGRZYSKA w



Piątek
12.00 – ceremonia otwarcia
Sobota
13.30 – skoki narciarskie (skocznia normalna)
Niedziela
8.40 – łyżwiarstwo szybkie (5000 m mężczyzn)

INFORMATOR

CO W TEATRZE

SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Morálka paní Dulské (9, godz. 19.00; 10, godz. 17.30).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Paddington 2 (9, godz. 10.00); Królowa Śniegu: Ogień i lód (9-12, godz. 16.00); Nić widmo (9, 11, godz. 17.30, 20.00); Nowe oblicze Greya (9, 12, godz. 19.00; 10, 11, godz. 17.30); Alicja w Krainie Czarów (12, godz. 17.30); Twój Vincent (12, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Królowa Śniegu: Ogień i lód (10, godz. 15.00); Nowe oblicze Greya (9, 10, godz. 17.00, 20.00; 11, godz. 17.00; 12, godz. 19.30); Czas na mrok (11, godz. 18.30); Gwiezdne wojny: Ostatni Jedi (11, godz. 19.30; 12, godz. 16.30); **TRZYNIEC – Kosmos:** Trzy bilbordy do Ebbing (9-11, godz. 17.30); Nowe oblicze Greya (9-11, godz. 20.00); Królowa Śniegu: Ogień i lód (10, 11, godz. 15.00); Labirynt (12, godz. 17.30); Zoufalé ženy dělají zoufalé věci (12, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Wszyscy moi mężczyźni (9, godz. 18.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Nowe oblicze Greya (9-11, godz. 20.00); Królowa Śniegu: Ogień i lód (10, 11, godz. 15.30); Tak pravil Bůh (10, 11, godz. 17.30); **CIESZYN – Piast:** Gmory rozrabiają (9-12, godz. 14.15); Nowe oblicze Greya (9-12, godz. 16.00, 18.00, 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regio-

nalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.15 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

CIERLICKO – Klub Wspaniałych Mężczyzn Bez Latających Maszyn zaprasza swoich członków na walno-wyborcze zebranie do klubokawiarni IKAR w DPŻW w czwartek 15. 2. od godz. 19.00. W programie sprawozdanie z działalności, plany na przyszłość oraz wybory Kapitana na dalszą kadencję. W ramach spotkania gulasz wyborczy, order, dyplomy, podziękowania. Zaprasza Mistrz Ceremonii. **GRÓDEK** – MK PZKO zaprasza na Bal Ostatkowy w piątek 9. 2. o godz. 19.00 do Domu PZKO. Muzyka DJ Jan Młynek, atrakcje balowe zapewnione. W programie występ pary tanecznej zespołu „Elán”. Każda para przynosi podarunek do tomboli.

KARWINA-ŁĄKI – MK PZKO zaprasza wszystkich członków oraz sympatyków na Spotkanie zimowe 24. 2. o godz. 15.30 do Ośrodka Gminnego. Wstępne 100 kc od osoby. Zgłoszenia są przyjmowane do 14. 2. u Stanisława Pribuli, tel. 732 974 314, Heleny Jeleniovej, 596 369 006 oraz Michaeli Ranozowej, email: misaranosz@seznam.cz.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 13. 2. o godz. 15.30.

KLUB SENIORA „PRZYJAŹŃ” – Zaprasza swoich członków na spotkanie w poniedziałek 12. 2. o godz. 17.00 do salki PZKO Karwina-Nowe Miasto.

KOŃSKA-PODLESIE – MK PZKO zaprasza na Bal 10. 2. o godz. 19.00 do lokalu PZKO. Miejscówki w cenie 350 kc (kolacja, szampan). Muzyka DJ Pomykacz i Szymeczka.

OLBRACHCICE – Zarząd MK PZKO zaprasza na „Śledziówkę”, która odbędzie się we wtorek 13. 2. o godz. 17.00 w Domu PZKO.

PTTS „BŚ” – Informuje, że odjazd na wycieczkę autokarową W3 – Pustevny nastąpi w sobotę 10. 2. o godz. 7.25 z Karwiny, o godz. 7.50 z Cz. Cieszyna (dworzec BUS), o godz. 8.10 z Hawierzowa, przystanek „Těšínská”. Informacje tel.: 602 840 384, 776 046 326. Uwaga! Zmiana miejsca odjazdu autokaru w Cz. Cieszynie.

▲ informuje, że wycieczka WP6: Ligotka – Kotarz – Ropiczka – Godula – Ligotka (trasa długości 13 km) odbędzie się we wtorek 13. 2. Odjazd z Cz. Cieszyna o godz. 7.40 pociągiem do Gnojnika, następ-

nie autobusem do Ligotki. Prosimy o zabranie raczków i kijków trekkingowych. Bliższe informacje na stronie internetowej „BŚ” lub pod nr. tel.: 776 046 326.

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW POLSKICH W RC – Informuje członków Stowarzyszenia, że w związku ze zmianą adresu siedziby nie będzie spotkania w lutym, marcu, zaś od 1. 3. będą kontynuowane spotkania zarządu (dyżury) w każdy drugi wtorek miesiąca o godz. 9.00 w budynku przy ul. Grabińskiej 33, w nowej siedzibie Kongresu Polaków. W sprawach pilnych kontakt 776 257 070, prezes A. Ciahotna.

UWAGA HARCERZE HKS „Zaolzie”! – W czwartek 22. 2. o godz. 10.00 w salce na 2. piętrze ZG PZKO spotykamy się na Dniu Myśli Braterskiej. Ci, którzy mają zamiar 3. 3. o godz. 9.00 wyjechać z dworca w Cz. Cieszynie na uroczystość do Bielska-Białej, prosimy o przyniesienie 15 zł (na autobus).

OFERTY

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GL-641

PRZEPROWADZKI + ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108. GL-002

ŻALUZIE S MONTĄŻI, tel. 604 192 092. GL-016

OPRAWY ŻALUZII, tel. 604 889 394. GL-017

WYSTAWY

DUŻA GALERIA Teatru Cieszyńskiego, Ostrawska 67, Cz. Cieszyn: do 11. 2. wystawa Bronisława Liberdy pt. „Obrazy. Z czasów normalizacji 1970-1980”. Czynna: po-pt: w godz. 9.00-15.00 po uprzednim zgłoszeniu się na portierni teatru.

BYSTRZYCA, GALERIA „ŚÍP”, Dom Seniora, Bystrzyca 1317: do 23. 2. wystawa Dariny Krygiel pt. „Obrazy”. Czynna do 23. 2. codziennie w godz. 10.00-17.20.

KARWINA, MIEJSKI DOM KULTURY, sala Mánesa, Osvobození 1639/43: do 14. 2. wystawa Šárki Zwadroňovej pt. „Dwa światy – świat abstrakcji i rzeczywistości”. Czynna: po, śr, pt: w godz. 9.00-15.00; wt, czw: w godz. 9.00-19.00.

MUZEUM MIASTA TRZYŃCA I HUTY TRZYNIECKIEJ, Frydecka 387, Trzyniec, DUŻA SALA WYSTAW: do 30. 3. wystawa kuciek interaktywnych pt. „Pimprláríum”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **GALERIA „NA SCHODACH”:**

do 25. 3. wystawa pt. „Salvador Dali – Zrození tekuté touhy”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

TRZYNIEC, Galeria Miasta, biblioteka Lidicka 541: do 9. 3. wystawa Bronisława Liberdy pt. „Medium PC”. Wystawa czynna: po, wt i czw, pt: w godz. 8.00-19.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlovova 583/2: do 4. 3. wystawa pt. „Duše hořící. Jaroslav Zahradník”; stała ekspozycja pt. „Zanim powstało miasto”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 28. 2. wystawa pt. „Šancmajstři a šancnechti aneb Jak se budovaly pevnosti”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkova i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10/8:** do 28. 2. wystawa pt. „Petr Bezruč”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Masaryka 958:** stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLŻĄ MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃ-

SKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, ul. T. Regea 6, Cieszyn: do 25. 2. wystawa pt. „Śląsk Cieszyński w okresie międzywojennym”. Czynna w godzinach otwarcia ekspozycji stałej: wt, czw, pt, so i nie – wejście na ekspozycję o godz. 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00; śr – wejście na ekspozycję o godz. 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00

MUZEUM DRUKARSTWA, Przystanek „Grafika”, Cieszyn, Głęboka 50: do 10. 3. wystawa Doroty Kędzior pt. „Wycinanki z istnienia z exlibrisem w tle”. Czynna wt-pt: w godz. 10.00-16.00; so i nie: w godz. 14.00-18.00.

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, Mennicza 46, Cieszyn: do 17. 2. wystawa pt. „Siedem cudów świata i inne słynne budowle”. Czynna: wt-pt: godz. 8.00-18.00; so i nie: godz. 9.00-15.00.

WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: Czynne codziennie w godz. 9.00-17.00.

Jeżeli prawdą jest, że książka jest największym przyjacielem człowieka, to w takim wypadku

**Pani Dyrektor
HALINA MOLIN**

była i jest naszym największym przyjacielem.

Wdzięczny czytelnik Jan Zolich
GL-089

ŻYCZENIA



Rozmaite twoje drogi wiodły Ciebie poprzez życie, dziś idziemy w Twoje progi, by Cię uczcić należycie. Niech Twoje lata w zdrowiu mijają a wnuki radość sprawiają.

W lutym przed 60 laty pod setnym numerem u Sikorów w Bukowcu czekali z radością przyścia na świat nowego gazdy

JÓZKA

aby zostało miano na gruncie

Niech Cię szczęście stale prowadzi i błogosławieństwa Bożego na dalsze lata życzą ciocia Joanna Czudek, ciocia Teresa Michalik i Marta Waszut.

GL-079

WSPOMNIENIA



Dnia 12 lutego minie 10. rocznica zgonu naszego Kochanego Męża, Ojca i Dziadka

śp. TADEUSZA MRÓZKA
z Czeskiego Cieszyna

Z miłością i szacunkiem wspominają żona i synowie z rodzinami.

GL-050



Czas mija, lecz tęsknota i smutek pozostaje...

Dnia 10. 2. 2018 minie 1. rocznica, kiedy na zawsze uciхло serce naszej Kochanej Żony, Mamy, Babci i Prababci

śp. ZUZANNY NIEDOBOWEJ
z Bukowca

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GL-047

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



MINISTERSTVO KULTURY



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZECHESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres redakcji: Redakcja „Głosu”, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Koźdoń, kozdon@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@epost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indexu 42501, ISSN 2570-8708.



Drodzy Czytelnicy. Zachęcamy do codziennych odwiedzin naszej strony internetowej. Od stycznia jesteśmy dostępni pod adresem: www.glos.live.



W biurze ZG PZKO w Czeskim Cieszynie można nabyć „Kalendarz Śląski 2018”. Publikacja jest także dostępna w księgarni Jaroslava Procházková, rynek Masaryka 387, Trzyniec-Łyżbice.

WSPOMNIENIA

W środę 7 lutego upłynęło 15 lat od śmierci naszej Kochanej Mamy, Stareczki i Teściowej

śp. HELENY NIESZPOREK
z Karwiny

O chwilę wspomnień proszą córki z rodzinami.

RK-011

Jak potok płynie czas...

Dnia 7 lutego 2018 minęła pierwsza rocznica śmierci

śp. LUDMIŁY PAWLASOWEJ

zaś 18 lutego 2018 upłynie 10 lat od zgonu Jej Męża

śp. ANDRZEJA PAWLASA
z Błędowic Dolnych

O chwilę zadumy i cichych wspomnień proszą córki z rodzinami.

GŁ-081



*Kto kochał – nie zapomni,
kto znał – niechaj wspomni.*

Dnia 9. 2. 2018 obchodziłby 85. urodziny

śp. WILHELM WAŁACH
z Olbrachcic

O chwilę wspomnień proszą syn i córka z rodzinami.

RK-010

NEKROLOGI



Z bólem w sercu podajemy do wiadomości, że dnia 5 lutego 2018 zmarła w wieku 92 lat nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

śp. MARIA JARZĄBKOWA
z Karwiny-Łąk

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w sobotę 10 lutego 2018 o godzinie 10.30 z kościoła katolickiego w Karwinie-Łąkach. Zasmucona rodzina.

RK-012

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że zmarł w wieku 83 lat

śp. STANISŁAW KASZPER

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w sobotę 17. 2. 2018 o godz. 14.00 w kościele katolickim w Trzyńcu.

GŁ-084

*Będę żyć dalej w sercach tych,
którzy mnie kochali.*



Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 6 lutego 2018 w wieku 87 lat zmarł nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Szwagier, Wujek, Kolega i Sąsiad

śp. WŁADYSŁAW KOWALA
zamieszkały w Wędryni nr 522

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek 9 lutego 2018 o godz. 14.00 w kościele ewangelickim w Bystrzycy. Po obrzędzie kremacja w Ostrawie. W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-083

Bóg jest moim pasterzem...



Dnia 4. 2. 2018 zmarła w wieku 86 lat nasza Kochana Matka, Teściowa, Babcia i Prababcia

śp. JANA POLAKOWA

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się 10. 2. 2018 o godz. 10.00 w kościele katolickim w Koniakowie. Zasmucona rodzina.

GŁ-082

PODZIĘKOWANIA

Składamy serdeczne podziękowanie rodzinie, sąsiadom, przyjaciołom, znajomym za wyrazy współczucia, przesłane kondolencje, wieńce, kwiaty i udział w uroczystości pogrzebowej naszego nieodżałowanego

śp. HELMUTA ŘAPKA
z Karwiny

W smutku pogrążona rodzina.

RK-013

PROGRAM TV

PIĄTEK 9 LUTEGO

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.45** Doktor Martin (s.) **10.30** Tatuś **10.50** Opowiadaj (s.) **11.45** Czarne owce **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Reporterzy TVC **15.05** Atuty Mirosława Donutilla **16.00** Podróżomania **16.35** Łopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Zandarmskie humoreski (s.) **21.25** 13 komnata Josefa Nedorosta **21.55** Wszystko-party **22.50** Poirot (s.) **23.45** Sprawy detektyw Murdocha (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Gruzja **9.55** Cugle pięknego życia **10.40** Podróżomania **11.10** Redakcja - walka o życie **12.15** Geografia świata **12.45** Królestwo natury **13.15** Chcesz mnie? **13.40** GEN - Galeria elity narodu **14.00** Mój ojciec generał **14.55** Propaganda w czasie II wojny światowej **15.40** Wojskowe projekty III Rzeszy **16.25** Czar Afryki **16.50** Nowa Zelandia **17.35** Mene, tekell **17.50** Z kucharzem dookoła świata **18.45** Wieczorynka **18.55** Europa dziś **19.25** Historie domów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Cudowna planeta **21.00** Przygody archeologii **21.55** W potrzasku (s.) **23.35** Henryk IV, król Nawarry (film).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova (film) **8.45** Ulica (s.) **9.40** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.55** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Mentalista (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Narzeczony mimo woli (film) **22.30** Plan doskonały (film) **1.00** Mentalista (s.).

PRIMA

6.10 Nexo Knights (s. anim.) **6.40** Psi patrol (s. anim.) **7.20** M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.20** Fałszywa zakonnica (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.25** Komisarz Rex na tropie (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **20.15** 1890 (s.) **21.55** S.W.A.T. Jednostka specjalna (film) **0.20** Policja w akcji.

SOBOTA 10 LUTEGO

TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy **6.35** Łopatologicznie **7.25** Śpiący król (bajka) **8.10** Gejzer **8.40** Downton Abbey (s.) **9.30** Columbo (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Druciarz i gruszka mądrości (bajka) **14.00** O czarodziejskiej Laskonce (s.) **14.25** Studiujemy na wagarach (film) **15.50** Ogniste kobiety są wśród nas (film) **17.00** Poirot (s.) **17.55** Kot to nie pies **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Tajemnice ciała **21.20** Amadeusz (film) **0.15** Teściowie (film) **1.50** Bananowe rybki.

TVC 2

6.00 Teleranek **6.10** Moje zwierząt-

ko **6.20** Agent Pletwa **6.35** Franklin i przyjaciele (s. anim.) **7.00** Mikołajek (s. anim.) **7.10** Show Garfielda **7.30** Studio Kolega **9.00** Przygody archeologii **9.55** Na własne nogi **10.20** Lotnicze katastrofy **11.05** Cudowna planeta **12.00** Ewa Braun, żona Adolfa Hitlera **12.55** Babel **13.25** Tenis: Czechy - Szwajcaria (transmisja 1. rundy Fed Cupu) **18.00** Koszykówka: Czechy - Belgia (transmisja) **20.10** Atlas chmur (film) **23.00** Missisipi w ogniu (film).

NOVA

6.10 Oggy i karaluchy (s. anim.) **6.30** Jake i piraci z Nibylandii (s. anim.) **7.00** Kacze opowieści (s. anim.) **7.45** Lwi patrol (s. anim.) **8.05** Syn prezydenta (film) **10.05** Pewnego razu w Rzymie (film) **11.50** Dzwon do TV Nova **12.25** Weekend **13.30** Znamie (film) **15.35** Mój przyjaciel delfin II (film) **17.45** 101 dalmatyńczyków (film anim.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Uczeń czarnoksiężnika (film) **22.30** Snajper (film) **1.00** Kim jest Clark Rockefeller? (film).

PRIMA

6.30 Nexo Knights (s. anim.) **6.55** Psi patrol (s. anim.) **7.25** Wilk i zając (s. anim.) **7.50** M.A.S.H. (s.) **8.25** Salon samochodowy **9.30** Prima Partička **10.30** Fort Boyard **12.05** Wydział zabójstw (s.) **13.25** Tak jest, szefie! **14.30** Morderstwa w Midsomer (s.) **16.45** K-9 (film) **18.55** Wiadomości **20.15** Głina (s.) **21.30** Nieobliczalny (film) **23.25** S.W.A.T. Jednostka specjalna (film).

NIEDZIELA 11 LUTEGO

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Wyprowadź do dużego świata **6.45** Studiujemy na wagarach (film) **8.15** Uśmiechy Mirosława Hornička **8.55** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.35** Obiektyw **11.10** F.L. Věk (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Złota królowa (bajka) **14.05** Dziecko gwiazdy (bajka) **15.00** Niezwykłe losy **15.55** Tajemnica Stalowego Miasta (film) **17.25** List do ciebie **18.25** Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** GEN - Galeria elity narodu **20.15** Dziewczyna za zwierciadłem (film) **22.00** 168 godzin **22.35** Sprawa martwego mężczyzny (film) **0.10** Młody Montalbano (s.).

TVC 2

6.00 Teleranek **6.10** Moje zwierząt-ko **6.25** Agent Pletwa **6.35** Franklin i przyjaciele (s. anim.) **7.00** Mikołajek (s. anim.) **7.15** Show Garfielda **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Kolej konna **9.25** Chcesz mnie? **9.55** Nie poddawaj się **10.50** Magazyn chrześcijański **11.15** Kot to nie pies **11.50** Tenis: Czechy - Szwajcaria (transmisja 1. rundy Fed Cupu) **18.00** Jan Kodeš **18.15** Na pływalni z Willem Dafoe **18.45** Wieczorynka **18.55** Powroty na łono natury **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Daleki kraj (film) **21.40** Sycylijski łącznik (film) **23.35** KGB kontra CIA: Pojedynki w Berlinie.

NOVA

6.20 Oggy i karaluchy (s. anim.) **6.35** Miles z przyszłości (s. anim.) **7.05** Kacze opowieści (s. anim.) **7.50** Lwi patrol (s. anim.) **8.15** Błękitny książę i wróżka Lupina (bajka) **9.30** Wyspa Robinsona **11.35** Aleksander - okropny, straszny, niezbyt dobry, bardzo zły dzień (film)

13.10 Słyszeliście o Morganach? (film) **15.15** Akademia Policyjna VI: Operacja Chaos (film) **17.00** Walentynki (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Dama i Król (s.) **21.25** Odlamki **22.00** Ostatni skaut (film) **0.10** Akademia Policyjna VI: Operacja Chaos (film).

PRIMA

6.20 Nexo Knights (s. anim.) **6.50** Psi patrol (s. anim.) **7.15** M.A.S.H. (s.) **7.50** Natura pod lupą **8.50** Prima ZOOM Świat **9.25** 1890 (s.) **11.00** Partia **11.55** Poradnik domowy **12.50** Poradnik Ládi Hruški **13.40** Tak jest, szefie! **14.45** Morderstwa w Midsomer (s.) **16.50** Pumpaři od Złatej podkovy (film) **18.55** Wiadomości **20.15** Fort Boyard **21.50** Oczyma Josefa Klímy **22.40** Eksplozja (film) **1.05** Natura pod lupą.

PONIEDZIAŁEK 12 LUTEGO

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Downton Abbey (s.) **9.50** 168 godzin **10.30** Śladami gwiazd **11.00** List do ciebie **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Schody **14.20** Sprawa martwego mężczyzny (film) **15.55** Napisala: Morderstwo (s.) **16.40** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Sprawy 1. wydziału (s.) **21.05** Dubbing Street (s.) **21.35** Reporterzy TVC **22.20** Kryminolog (s.) **23.20** Na tropie.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Kamera w podróży **9.55** Wieczny Jumbo Jet **10.55** Redakcja - walka o życie **11.55** Czar Afryki **12.20** Babel **12.50** Magazyn religijny **13.15** Telewizyjny klub niesłyszących **13.45** Czechosłowacki tygodnik filmowy **14.00** Śladami trzeciego ruchu oporu **14.25** Powroty na łono natury **14.55** Rejs idiotów dookoła świata **15.20** Africa obscura **16.15** Przygody nauki i techniki **16.45** Lotnicze katastrofy **17.30** Propaganda w czasie II wojny światowej **18.15** Podróżomania **18.45** Wieczorynka **18.55** Niezrealizowane projekty **19.15** Bogowie i prorocy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kwiecień 1945: Zmierzch bogów w bunkrze Hitlera **21.00** 10 najszybszych cudów techniki **21.50** Syriana (film) **23.55** Clara Immerwahr (film) **1.25** Queer.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.50** Dama i Król (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Mentalista (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **21.25** Wyspa Robinsona **22.25** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.25** Bez śladu (s.) **0.20** Mentalista (s.).

PRIMA

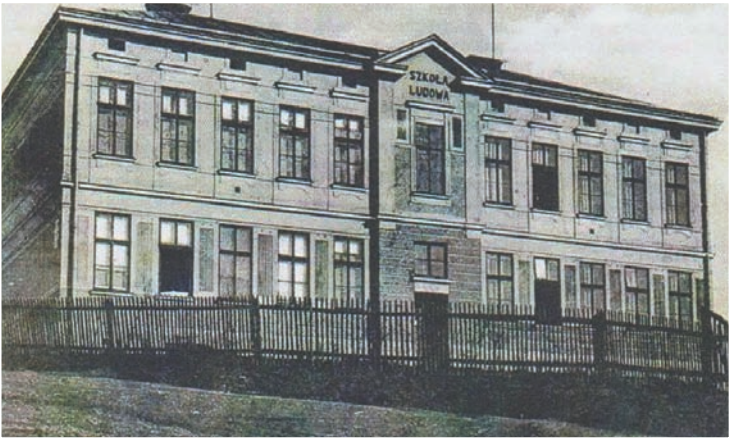
6.10 Nexo Knights (s. anim.) **6.35** Psi patrol (s. anim.) **7.20** M.A.S.H. (s.) **9.20** Policja w akcji **10.20** Nowy początek (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.25** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.30** Komisarz Rex na tropie (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.15** Błękitny kod (s.) **21.30** Jak zbudować marzenie **22.45** Wbrew pozorom (film) **0.30** Policja w akcji.

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU



Tak było...

...tak jest



• Tym razem materiały do rubryki przysłał nam pan Tadeusz Szkucik, za co bardzo dziękujemy. Po lewej budynek byłej polskiej szkoły ludowej w Lesznej Dolnej (istniała w l. 1910 – 1969) na widokówce z 1910 roku. Po prawej ten sam budynek – przebudowany w latach 2007-2008 na mieszkania małometrażowe na zdjęciu z 2018 r autorstwa Tadeusza Szkucika.

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

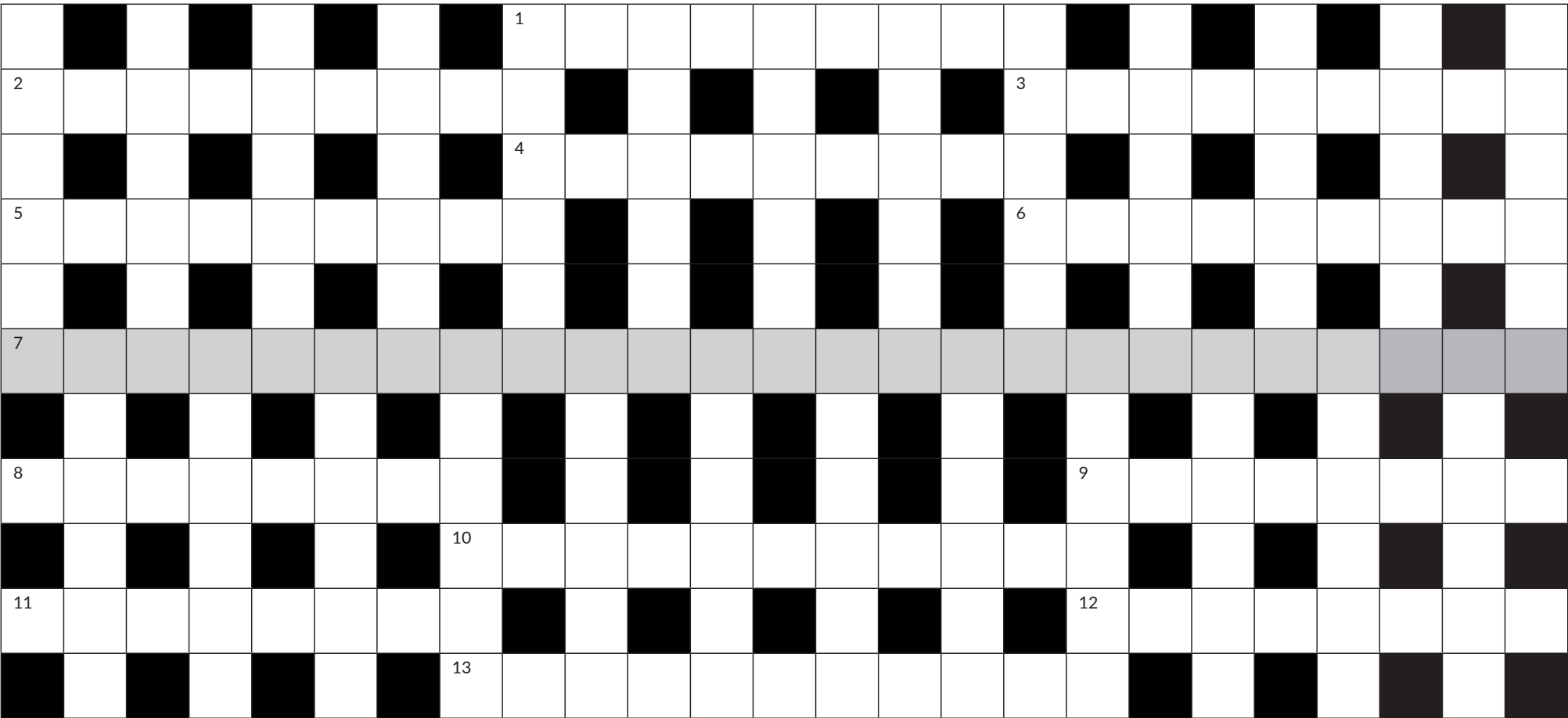
Rozwiązanie krzyżówki to największe i najbardziej popularne zawody sportowe na świecie.

- POZIOMO:**
- 1. w sztuce i literaturze włoskiej, styl stanowiący fazę przejściową między renesansem i barokiem
 - 2. wyznawca okultyzmu
 - 3. dawna nazwa Litwy właściwej
 - 4. drzewo pozostawione na zrębie dla odnowienia lasu przez samosiew
 - 5. Guido ..., włoski krytyk, historyk i teoretyk filmu
 - 6. letni sen zwierząt

- 7. ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
- 8. blaszany, dęty instrument muzyczny
 - 9. zbudował go Dedal dla Minotaura
 - 10. dział fabryki papieru, w którym produkuje się tekturę
 - 11. narzędzie drwala
 - 12. Wolfgang ... (1904 - 1980), pisarz niemiecki
 - 13. przypiekał bok Kmicicowi

- PIONOWO:**
- ARIOSO, CZUWAJ, EIFFEL, EKOTYP, EMERYK, GONTAK, HAWAJE, IGNACY, IKARIA, IMBRYK, KUBIZM, LLANOS, MAJENI, MALAWI, MANOIR, MOCARZ, NASEBY, OWSIKI, STATYW, STRZAŁ, SUKURS, TORCIK, YONAGO, ZESKOK, ZSIRAI

Wyrazy trudne lub mniej znane: AUKSZTOTA, ARISTARCO, WEYRAUCH (BJK)



www.glos.live

Aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w środę 21 lutego 2018 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie łamigłówek z 26 stycznia otrzymuje **Marta Mattes z Trzyńca**.

Rozwiązanie kwadratu magicznego z 26 stycznia: 1. SOSNA 2. ORATOR 3. STOCH 4. NOCENA 5. ARHAT